ROK VI. Nr 250 (1563)

SŁOWO

Wilno, Wtorek 1 listopada 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 253

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOŁPCE — ul Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul Rynek 9
ŚWIR — ul 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA—ul Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Budżet na rok 1928|29.

WARSZAWA, 31 X. PAT. Złożony Sejmowi w terminie konstytucyjnym preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 IV. 1928 roku do 31 III. 1929 roku zamyka się łącznie suma wydatków w kwocie okrągłej 2.228,9 miljonów złotych, na pokrycie których preliminuje się dochody w kwocie 2 350 miljonów złotych, a więc nadwyżka wyniesie przeszło 121 miljonów złotych.

Preliminarz wydatków przekracza budżet roku 1927—1928 o okrągłe 230 miljonów złotych. Z podwyżki tej przypada na amortyzację i oprocentowanie 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej kwota okrągła 70 miljonów złotych. Następnie zwiększono budżet Ministerstwa Robót Publicznych o kwotę 30 miljonów złotych przeznaczoną na konserwację dróg i mostów oraz na inwestycje drogowe i wodne. Reszta nadwyżki wydatków ponad budżet 1927—1928 roku służy na uregulowanie budżetu w pozycjach zawierających wydatki rzeczowo-administracyjne, co było konieczne z uwagi na wzrost cen w stosunku do sierpnia 1926 roku, w którym to miesiącu układano budżet 1927—1928 roku.

Podstawą zatem wydatkowania w roku 1928/29 będą z reguły rubryki budżetu roku 1927/28, a minister skarbu będzie mógł tylko z podanych wyżej przyczyn zwiększyć pozycje wydatków rzeczowych administracyjnych, zawsze oczywiście w granicach sum ustalonych w nowym budżecie.

Poszczególne pozycje wydatków przedstawiają się okrągło następująco:

Prezyd. Rzeczypospolitej 1.754 000
Sejm i Senat 9.199 000
Kontrola Państwowa 4 677 000
Prezydjum Rady Ministr. 1 872 000
Ministerstwo Spraw Zagranicznych 48 129.000
Min. Spraw Wojskow. 689 419 000
Ministerstwo Spraw Wewnętrz. 211.179 000
Ministerstwo Skarbu 110 959.000
Min. Sprawiedliwości 101 922 000
Min. Przemysłu i Handlu 38.065 000
Min. Komunikacji 3 971 000
Min. Rolnictwa 39 068 000
Ministerstwo Wyznań i Oświaty 341 842,000
Min. Robót Publiczn. 108 005 000
Min. Pracy i Opieki Społecznej 56.772 000
Min. Reform Rolnych 42 066 000
Min. Poczt i Telegrafów 1 893,000
Emerytury 87.217 000
Renty Inwalidzkie 101.618 000
Długi państwowe 204 794 000

Budżet dochodów ułożono ze szczególną ostrożnością. Rzeczywiste dochody osiągnięte w pierwszem półroczu 1927/28 roku wyniosły bowiem 1.200 miljonów złotych, w tem wpływy z danin publicznych i monopoli przeszło 983 miljony złotych. Preliminowana suma dochodów na rok 1928/29—2 350 miljonów złotych jest zatem mniejsza od spodziewanych wpływów roku 1927/28.

Ponieważ dalej w dochodach z danin publicznych oparto się wyłącznie na stawkach budżetów obecnie obowiązujących nie preliminując żadnej podwyżki tych stawek, do czego zresztą Rząd niema ustawowych pełnomocnictw, przeto można z całą pewnością twierdzić, że preliminowana nadwyżka budżetu — okrągło 121 miljonów złotych jest nie tylko istotną nadwyżką budżetową, o której mowa w planie stabilizacyjnym Rządu Rzeczypospolitej Polski, lecz nie ulega wątpliwości, że przy oszczędnem wykonywaniu budżetu roku 1928 | 29 i zastosowaniu budżetów miesięcznych podwyżka będzie jeszcze wyższa.

Ze szczegółów dotyczących budżetu dochodów wypada wspomnieć, że składają się na nie przedewszystkiem daniny publiczne w kwocie 1.178 6 miljonów złotych, monopole w kwocie 783,9 miljonów złotych, w tem dwa główne monopole t. j. spirytusowy i tytuniowy po 360 miljonów złotych.— W innych dochodach figurują przedewszystkiem koleje państwowe, które dzięki zwiększeniu przewozów i sprawności winny dać Skarbowi Państwa kwotę 80 miljonów złotych, pokrywając ze swego budżetu najważniejsze wydatki inwestycyjne.

Pos. Bogomołow w Gdańsku.

GDAŃSK, 31—X. PAT. W czasie swego pobytu w Gdańsku poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow złożył wizytę prezydentowi senatu wolnego miasta Gdańska oraz prezesowi izby handlowej, poczem wszedł w osobisty kontakt z tutejszemi kołami gospodarczemi.

Niezadowolenie na Łotwie.

GDAŃSK, 31 X PAT. Z Rygi donoszą do Baltische Presse, że ratyfikacja łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego wywołała w szerokich kołach ludności na Łotwie niezadowolenie. Łotewskie koła gospodarcze nie ukrywają swego rozczarowania, a nawet w kołach mniejszości narodowych, jak pisze wpływowy dziennik łotewski Jaunakas Zinas, dopatrują się w fakcie ratyfikacji traktatu, która nastąpiła mimo licznych ostrzeżeń, niebezpiecznego zbliżenia Łotwy do Rosji, mogącego w pewnych warunkach wydać Łotwę w ręce Rosji.

Uchwała związku przemysłowców łotewskich.

MOSKWA, 31—X. PAT. Uchwała związku przemysłowców ryskich wzywająca prezydenta republiki łotewskiej do niepodpisania traktatu z sowietami, wywołała w Moskwie zaniepokojenie.

Sowiety wezmą udział w konfer. rozbrojeniowej.

GENEWA, 31—PAT. Nadeszła tu depesza od Cziczerina zawiadamiająca, że sowiety wezmą udział w rozpoczynającej się w dniu 30 listopada rb. sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Wielka mowa Mussoliniego.

RZYM, 31—X. PAT. Agencja Stefaniego podaje tekst mowy Mussoliniego wygłoszonej w willi Glory podczas wielkiej rewji oddziałów reprezentujących wszystkie siły wojskowe państwa i wobec olbrzymich tłumów publiczności.

Oficerowie, żołnierze, marynarze, lotnicy, czarne koszule, — rozpoczął Mussolini — pragnę wam wyrazić najwyższe zadowolenie i żywe uznanie dla waszej defilady. Rozpoczyna się 6 rok naszej działalności. Zadaliśmy kłam śmiesznym przewidywaniem tych, którzy przepowiadali, że ustrój nasz będzie krótkotrwały. Mamy przed sobą cały wiek. Wrogowie nasi rozproszeni wszędzie zasługują od tej chwili zaledwie na naszą litość i głęboką pogardę. Czarne koszule, dałem wam już hasło: „Trwać z absolutną wiernością, dyscypliną i karnością". Nie mylę się gdy czuję się pewnym waszych uczuć, waszej żołnierskiej wierności, waszego doskonałego milczącego posłuszeństwa. Przez wasze próby, wysiłki i ofiary, oficerowie, żołnierze, marynarze, lotnicy, czarne koszule, uczynimy ojczyznę naszą wielką. Czarne koszule Do kogo należy ta ziemia włoska?

Olbrzymi tłum żołnierzy legjonistów i marynarzy faszystowskich odpowiedział głośnym okrzykiem: „Do nas".

Zagadkowa rola gen. Gajdy.

PRAGA, 31 X. PAT. W komisji spraw zagranicznych senatu minister Benesz odczytał tekst odcyfrowanych depesz wymienionych w roku 1920 w sprawie generała Gajdy między Cziczerinem, a ówczesnym szefem misji sowieckiej w Pradze Hillersonem. Cziczerin przywiązuje wielką wagę do nawiązania stosunków z Gajdą. Domaga się jednak wpłynięcia na Gajdę by inicjatywa wyjazdu jego do Moskwy oraz przydzielenia mu jakiejś roli wyszła od niego samego. Hillerson prosi o przyśpieszenie wyjazdu z Pragi byłego generała carskiego Krakowieckiego, który w Pradze przeszedł na żołd Sowietów i uchodził za pośrednika nawiązania stosunków z generałem Gajdą.

P. Manoilescu usiłowała spalić dokumenty

BUKARESZT, 31. X. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że pani Manoilescu podczas rewizji w mieszkaniu swego męża usiłowała spalić pewne dokumenty, co się jej tylko częściowo udało. Część dokumentów ma silnie obciążać panią Manoilescu. Dzienniki donoszą dalej, że listy, które znaleziono u byłego podsekretarza stanu Monoilescu kompromitują znanego polityka rumuńskiego prof. Jorgę, który brał czynny udział w organizowaniu ruchu «karolistów». Część dokumentów pisana jest pismem szyfrowem, którego dotychczas nie zdołano odczytać. Z papierów wynika, że zorganizowany został spisek celem zdetronizowania króla Michała.

Krwawa walka z powstańcami koło Orszy.

Z Mińska donoszą: Władze sowieckie w przeciągu dwuch z górą lat prowadziły upartą walkę z partyzanckim oddziałem antybolszewickim operującym na terenie Mohylewskiego i Orszańskiego rejonów. Na czele oddziału stał ataman Ogrodnikow, pomocnikiem jego był niejaki Muraszko. Napadali oni przeważnie na instytucje sowieckie, a rabowali wyłącznie kooperatywy rządowe. Straty przyczynione państwu z 29 wypadków rabunku obliczone są na kilkadziesiąt tysięcy rubli w złocie. Prócz tego teroryści zamordowali szereg wybitnych komunistów.

W przeciągu tych dwuch lat oddział partyzancki stoczył kilka krwawych utarczek z karnemi ekspedycjami milicji i wojsk G. P. U.

Obecnie, jak donosi mińska „Zwiezda", większy oddział milicji łącznie z takimże oddziałem ajentów wywiadu wyśledził kryjówkę organizacji, która mieściła się w gęstych lasach koło Orszy. W wyniku spotkania doszło do krwawej bitwy. Partyzanci ostrzeliwali się w swej warowni kilka godzin. Podczas strzelaniny zabity został ataman Ogrodnikow, Muraszko i niejaki Rabów. Liczbę ofiar po stronie sowieckiej urzędowy organ przemilcza. Inni członkowie bandy zdołali ujść w lasy. Przy zabitych znaleziono tylko 2 karabiny, 1 strzelbę, 140 ładunków, 2 rewolwery systemu Nagan, browning i 2 worki manufaktury, pochodzące z ostatniego rabunku kooperatywy.

Zjazd Ziemian we Lwowie.

WARSZAWA, 31. X. (*tel. wł. Słowa*). Dziś odbył się we Lwowie Zjazd Ziemian, w którym wzięło udział przeszło 250 osób, m. inn. obecni byli Eustachy ks. Sapieha, min. Targowski, hr. Badeni, Włodzimierz Dzieduszycki, A. Gorayski, księżna Sapieżyna, Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka, Rey, prof. Górski, Jan Teodorowicz, Jan Gromnicki, prof. Grael, Ojciec Gołuchowski, Jerzy i Michał Baworowscy i wiele innych

Przemówienie Eustachego ks. Sapiehy.

Po przemówieniu przewodniczącego zabrał głos ks. Eustachy Sapieha, który omawiając obszernie sytuację wewnętrzną kraju, podniósł, że obecny moment wykazuje głębokie przemiany wewnątrz społeczeństwa, które przedewszystkiem odbiją się na polityce tych klubów społecznych, które pragną wziąć odpowiedzialność za losy państwa od dłuższego czasu. Istnieje wśród ziemian tendencja do stworzenia jednolitego frontu państwowego, jednakże dają się zauważyć pewne czynniki odporu, które należy tłomaczć tem, że wśród ziemian istnieją ludzie, którzy sympatyzują z przedwojenną ideologją nacjonalistyczną. Obecnie nadszedł czas, aby tę przedwojenną ideologję nacjonalistyczną zlikwidować i miejsce jej powinien zająć państwowo-twórczy obóz.

Po przemówieniu ks. Sapiehy, zabrał głos min. Józef Targowski, poczem zebrani uchwalili rezolucję.

W Kościele anglikańskim.

Londyn, 26 października.

Dnia 16 października, w katedrze Saint-Paul w Londynie, zaszedł niebywały skandal: kiedy na ambonę świątyni anglikańskiej wszedł dr. Barnes, biskup Manchester'u, aby wygłosić kazanie, ozwał się doniosły głos kanonika Bullock-Webster'a, który odczytał w imieniu licznych wiernych protest przeciwko «heretyckim doktrynom D-ra Barnes'a»; protest zakończył się uroczystem wezwaniem pod adresem d-ra Dawidson'a, arcybiskupa z Canterbury, prymasa anglikańskiego, aby tenże oddał biskupa Manchester'u pod sąd kościelny i wykluczył go z łona Kościoła anglikańskiego, jeśli sąd go uzna za winnego.

Na czem polegają jego «heretyckie doktryny»? Oto dnia 25 września, przemawiając w opactwie Westminsterskiem, dr. Barnes oświadczył w murach tej prastarej bazyliki, że «teorja naukowa ewolucji ogłoszona przez Darwin'a jest prawdziwa»; że doktryna wykazująca, iż człowiek od małpy pochodzi wytrzymała wszystkie ataki, jakie przeciwko niej od pół wieku skierowano; że jednak można bardzo dobrze teorję ewolucji pogodzić z nauką Chrystusa, albowiem «Bóg może równie dobrze manifestować swą potęgę w procesie ewolucji, jak i w dziele specjalnego stwarzania»... Powyższe wywody wywołały nielada sensację w szeregach wyznawców Kościoła anglikańskiego. One były powodem wystąpienia kanonika Bullock-Webster'a.

Dr. Barnes nie odpowiedział w katedrze Saint-Paul, ale dnia 19 b. m. ogłosił w prasie londyńskiej list otwarty do Prymasa Davidson'a, w którym tłumaczy, że „dla zwiększającej się ciągle liczby wiernych dogmaty nie mają już takiej samej siły jak dawniej", a dzieje się to dlatego, że „nasi duchowni ignorują zdobycze nauki i oddalają wiernych od Kościoła ślepo się trzymając litery doktryny". Rozszerzając przedmiot sporu, Dr. Barnes oświadcza, że źródłem rozdźwięków jest doktryna transsubstancji (przeistoczenia chleba i wina w Ciało i krew Chrystusa); doktrynę tę, szerzoną przez Kościół rzymsko-katolicki, uważa on za „fałszywą, bałwochwalczą, zabobonną i niegodną naszej cywilizacji".

Prymas Davidson, starzec 79 letni, odpowiedział D-rowi Barnes'owi 23 b.m. Jest to odpowiedź zręczna i wymijająca. Autor po ojcowsku krytykuje kanonika Bullock-Webster'a za spowodowanie publicznego incydentu w katedrze Saint-Paul. Czyni również Prymas wymówki D-rowi Barnes'owi za to, że tak brutalnie swego punktu widzenia broni. Czy jednak zasadniczo Prymas odrzuca teorję rewolucji? Bynajmniej: powiada tylko, że Dr. Barnes nie jest pierwszym w tej dziedzinie, że jemu ta teorja „jest od 50 lat zgórą znana". A co do przeistoczenia, to Prymas zapewnia, iż „wszyscy duchowni Kościoła anglikańskiego uważają tę doktrynę za fałszywą", ale Dr. Barnes wyraził się bardzo nieoględnie, przez co zraził sobie część wiernych...

Prymas Davidson, jak widzimy, nie chciał sobie zrazić nikogo. Jego stanowisko podoba się wszystkim prawowiernym anglikanom, szczerze przywiązanym do swego Kościoła, a dla których religja jest częścią składową ich *savoir-vivre'u*. Ale nie zadowoli ona, ani anglo-katolików z jednej, ani zajadłych anglo-protestantów z drugiej strony.

Spór wywołany przez D-ra Barnes'a nie ucichnie na skutek odpowiedzi Prymasa. Anglja jest krajem, który posiada najwięcej sekt w Europie. Spory religijne są tam częste, ale minęły już czasy wojen religijnych. Dzisiejszy Anglik jest zbyt praktyczny, aby chwytał za oręż z powodu sporu o doktryny religijne. To też każdy poważniejszy spór kończy się utworzeniem nowej sekty, której potem nikt nie prześladuje.

Kościół anglikański (*Established Church of England*) jest organizacją państwową, bogatą, nawskroś hierarchiczną, uznającą panującego w Anglji monarchę za swoją głowę. Powstał on pod wpływem reformacji, lecz nie wskutek prądu idącego z dołu, a przez akt państwowy króla Henryka VIII-go, który zerwał z Rzymem nie uzyskawszy od Papieża dyspensy na rozwód z Katarzyną Aragońską. Dopiero za królowej Elżbiety Kościół anglikański zorganizowano, ogłaszając «wyznanie wiary» składające się z 39 artykułów (1562). Od roku 1689 każdy z monarchów angielskich składał w czasie koronacji przysięgę na owe «39 artykułów». Tekst przysięgi ogłaszał czczenie N.M. Panny i Świętych Kościoła rz.-k. jako «zabobonne i bałwochwalcze». Dopiero Król Edward VII, przez wzgląd na swoich obywateli katolickich, odmówił złożenia takiej przysięgi. Izba Gmin musiała uchwalić nowy tekst, który powiada m. i., że doktryna przeistoczenia, oraz czczenie N. M. Panny i świętych są przeciwne zasadom Kościoła anglikańskiego.

W łonie samego Kościoła anglikańskiego istnieją dwa prądy: jeden, anglo-katolicki (t. zw. *High Church*, czyli Kościół Wyższy) zbliża się do Kościoła rz.-katolickiego na punkcie doktryny przeistoczenia; drugi, anglo-protestancki (t. zw. *Law Church*, czyli Kościół Niższy), jest zdecydowanie anty-rzymski. Kanonik Bullock-Webster jest właśnie przedstawicielem pierwszego prądu, a biskup Barnes — drugiego. Organizacja Kościoła anglikańskiego obejmuje właściwą Anglję, Walję i część Szkocji. W tym ostatnim kraju istnieje bowiem prezbiterjański *United Free Church of Scotland*. Irlandja jest, jak wiadomo, w większości katolicką; w Anglji właściwej jest 1.900 000 katolików, w Szkocji — 540.000.

Sekt, które się w różnych czasach oderwały od Kościoła anglikańskiego jest kilkanaście. Oto najważniejsze z nich: metodyści Wesley'anie—490 000 dusz, metodyści prymitywni—217 000, metodyści niezależni — 154.000, kongregacjonaliści — 451.000, baptyści—414 000 i t. d. Ogółem jest tych odszczepieńców (*nonconformist*) kilka miljonów. Dokładnych statystyk sporządzić niepodobna. Wiadomo jednak, że w roku 1924, w Anglji właściwej było 57,8 proc. ślubów anglikańskich, 12,2 proc.—«nonconformist'ycznych», 5,5 proc. — katolickich, 6,7 proc. — żydowskich i 23,8 proc. — cywilnych (zawieranych w specjalnych *Registrar's Office*).

Urzędowy Kościół anglikański pozbawiony jest wewnętrznego życia. Jest to Kościół dekoracyjny, od którego stroni lud, a w którym przodują członkowie angielskiej szlachty. To prawda, że obcy mu jest duch prześladowania i wyłączności. Ale już R. W. Emerson zarzucił mu jformalizm i hipokryzję. Rozszerzając ten zarzut, napisał filozof amerykański w swych *English Traits*, że „Anglicy i Amerykanie praktykują hipokryzję w większym stopniu, niż wszystkie inne narody".

Kazimierz Smogorzewski

Grecja przeciw komunizmowi.

BIAŁORÓD, 31 X. PAT. Według wiadomości nadeszłych tu z Salonik, grecka rada ministrów wydała wczoraj wieczorem zarządzenia przeciwko propagandzie komunistycznej. Z innych źródeł donoszą, iż potwierdza się informacja, że sprawca zamachu na prezydenta republiki Condurietisa był na usługach organizacji komunistycznej.

Katastrofa samolotowa.

NEW BRUNSWICK, (New-Jersey) 31,X Pat. Spadł tu z wysokości 200 stóp samolot pasażerski. Pilot oraz trzech pasażerów w tej liczkie siostra pilota ponieśli śmierć.

Za i przeciw.

Uporządkowanie stosunków prawnych w dziedzinie agrarnej woj. zachodnich.

WARSZAWA, 31. X. Pat. Na ostatnich posiedzeniach Rada Ministrów powzięła na wniosek p. Ministra Reform Rolnych prof. dr. Staniewicza szereg ważnych uchwał w sprawie uporządkowania stosunków prawnych w dziedzinie agrarnej w województwach zachodnich Rzeczypospolitej. Rada Ministrów rozpatrzyła między innemi wnioski Ministra Reform Rolnych opracowane na podstawie badań przeprowadzonych przez wyłonioną w roku bieżącym przez Ministerstwo Reform Rolnych komisję opinjodawczą dla uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej województw zachodnich, której to komisji przewodniczył prof. Ochanowicz. — Rada Ministrów uchwaliła w tej sprawie następujące zarządzenia:

1. Uchylające ustawę zakazującą spłaty kapitałów rentowych.

2. O przerachowaniu obciążeń rentowych, przyczem przyjęto zasadę, że zarówno raty rentowe jak i kapitały rentowe ulegać będą przerachowaniu w wysokości 43 proc. skali przewidzianej w § 2 rozporządzenia z dn. 14 maja roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (lex Zoll).

3 O powierzeniu Państwowemu Bankowi Rolnemu spraw związanych z rentami w województwach zachodnich.

Oprócz tego Rada Ministrów rozstrzygnęła sprawę udzielania przewłaszczeń i sposobów szachowania gospodarstw i działek utworzonych przed wejściem w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 roku. Powyższe zarządzenia ogłoszone zostaną już w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw. W ten sposób uregulowane wreszcie będą sprawy hamujące dotychczas w ogromnej mierze wykonanie reformy rolnej w województwach zachodnich Rzeczypospolitej.

Mess Polonais chcąc się popisać kurtuazją wobec naczelnika republiki tureckiej popadł w stan, który wprawni rutynowani redaktorzy *Temps* określiliby niezawodnie słowami: *trop de zele*.

Nawiązując do niesłychanych prześladowań religji Mahometa, której widownią jest nowa Turcja, dobrowolnie wyrzekająca się swoich wielkich tradycyj politycznych i dobrowolnie ograniczająca się do znaczenia dziesięciorzędnej republiczki nacjonalistycznej—*Mess. Polonais* tłómaczy, że te prześladowania Islamu były konieczne, gdyż w ten sposób łamało się przeszkody na drodze wszelkiego postępu.

Zbyt wiele kurtuazji dla Mustafy-Kemala, a zbyt mało dla własnych naszych obywateli Mahometan, tak szczerze przywiązanych do swojej religji.

Rozruchy w Moskwie na tle głodu towarowego.

MOSKWA, 30 X—Brak żywności i towarów bławatnych doprowadził do poważnych awantur ulicznych. Na wiadomość, iż sklep „Tekstiltorg" otrzymał zapas manufaktury, podążyły tam ogromne tłumy. Tłum czekał przez kilka godzin na otwarcie sklepu, wreszcie wybiwszy szyby, zaczął grabić towary. Interwencja silnych oddziałów policji konnej położyła kres rabunkowi.

ANGIELSKIEGO języka lekcje udzielają amerykanki za 5 zł. miesięcznie w grupie. Zapisy poniedz., wtor. i środę 4—7 g. Misja Metodystów, Trocka 9 m 7

KAPELUSZE

Czapki: Kraj. i zagr. (Habig, Borsal.) Velour (pluszowe) meloniki (twarde) zim. — sport.

E. MIESZKOWSKI.
22. Mickiewicza 22.

DOBRA WIADOMOŚĆ. Dowiadujemy się, iż znane że swej skuteczności przeciwko zaparciu pigułki francuskie CASCARINE LEPRINCE nadeszły i są do nabycia we wszystkich aptekach po Zł. 4,60 za flakon, t. j. po cenie zatwierdzonej przez Departament Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Dobry towar to najlepsza reklama o tem wiedzą ci, którzy piją herbatę FELS TEA No 103.

ECHA KRAJOWE

Jeszcze w sprawie bandytyzmu...

W dodatku do listu powietnika mego p. Zygmunta Bortkiewicza w sprawia bandytyzmu w Święciańskiem pozwolę sobie dodać parę uwag:

Rekordowe wyniki in minus poczynań policji w sprawie tępienia bandytyzmu w naszym powiecie mają zdaniem mojem swoją przyczynę nie tyle w ewentualnych brakach indywidualnych władz administracyjno-policyjnych, ile może w samej organizacji i dyslokacji poszczególnych szarż oraz służbowych usus'ach, nie mówiąc już o zaniedbaniu strefy granicznej.

Rażącą rzeczą jest więc fakt, że na samym powiecie, to znaczy wyłączając miasto powiatowe niema ani jednego policjanta w szarży oficerskiej. Tu u nas na Kresach Wschodnich, gdzie powiaty zajmują olbrzymie obszary, równe byłym guberojom Kongresówki, okoliczność ta nie może nie odbijać się fatalnie na bezpieczeństwie i ładzie publicznym. Można przejechać dziś od jednego miasta powiatowego do drugiego koło 100 i więcej kilometrów i nie spotkać na całej tej przestrzeni ani jednego inteligenta na stanowiskach administracyjno-policyjnych.

W momentach krytycznych podczas napadu, gdy każda chwila może stanowić o złym lub dobrym wyniku kontrakcji, gdy trzeba powziąć decyzję, ryzykując życie swoje i podwładnych, stworzyć plan akcji i kombinować ją jeszcze z sąsiednim oddziałem policyjnym — ma to czyn'ć t. zw. komendant posterunku w 99 proc. ex-żołnierz, człowiek, który przez całe życie przyzwyczaił się wykonywać cudze rozkazy, przywykł słuchać się, a nie decydować i kierować samodzielnie.—Nie przeczę, że historja wykazała szereg żołnierzy, którzy potrafili być dobrymi nawet generałami, lecz są to wyjątki bardzo a bardzo nieliczne, naogół psyche człowieka, którego umysł od najmłodszych lat jego koncentrował się stale w kierunku wykonywania cudzych postanowień, siłą rzeczy nie jest usposobioną do decydowania samej i kierowania innemi, tem bardziej w wypadkach tak ciężkich. Brak mu przytem potrzebnego w tych chwilach autorytetu w stosunku do ludności i swoich podwładnych, których utrzymać w koniecznej w tym wypadku żelaznej dyscyplinie nie jest chyba w stanie, nie różniąc się od nich prawie niczem. —Zadanie przerasta jego siły.

Stan ten tłumaczy może częściowo smutny fakt 100 proc. bezkarności opisanych przez p. Bortkiewicza bardzo dużo czasu do wykonania wymagających napadów, oraz opuszczenego przez niego najścia na majątek p. Chlewińskiej, gdzie już w roku 1925 na kilka godzin przed zachodem słońca, o kilka kilometrów od dwóch posterunków przy strzelaninie obrabowano w przeciągu paru godzin dwór i najspokojniej w świecie wywieziono na kilkunastu furmankach dobytek do granicy litewskiej odległej o kilkadziesiąt klm.

Mam te głębokie przekonanie, że gdyby w kilku miejscach powiatów tak dużych jak Święciański, znajdywali się policjanci w szarżach oficerskich, jak to było przed wojną, bandytyzm polityczny i kryminalny nie miał by takiego wdzięcznego pola do popisu, ład i porządek byłby lepszy, a powaga państwa wobec ludności wrogo usposobionej do państwowości polskiej o wiele większa.

Drugiem złem ciężkiem jest fakt stałych zmian komendantów policji powiatowej. O ile translokacja niższych funkcjonarjuszy policji nie jest tak szkodliwą, a czasem nawet korzystną, to stałe zmiany na posterunku naczelnym w powiecie fatalnie odbija się na stanie bezpieczeństwa, nie tylko naczelny policjant w powiecie niema czasu poznać swoich podwładnych, lecz i ludność nie może się do niego przyzwyczaić i poznać go, co mu znowuż uniemożliwia zdobycie niezbędnego i tak cennego do wytropienia złoczyńców zaufania.

Reasumuję pożądane zmiany:

1) Pozostawienie naczelnego policjanta w powiecie na długie lata na miejscu.

2) Ustanowienie w każdym z naszych Kresowych pogranicznych powiatów chociażby tylko w kilku (3—4) bardziej zagrożonych punktach policjantów w szarżach oficerskich, najlepiej byłych oficerów frontowych (a nie cywilnych rejonowych, ograniczonie z policją nie związanych, jak to już kiedyś miało miejsce i nic dobrego nie przysporzyło).

3) Prócz tych dwóch inowacyj konieczne jest samo przez się, jak to już zaznaczył pan ...eni odpowiednie obsadzenie granicy i należyte uporządkowanie terenu na samem pograniczu.

Powiększenie ilości policjantów posterunkowych uważałbym przy zachowaniu powyższych trzech punktów za zbyteczne.

Edward Kisiel.

Mówiąc tyle o policji, pozwolę sobie zwrócić uwagę, korzystając ze sposobności, na rzecz ogólniejszej natury i aczkolwiek małej wagi, lecz moim zdaniem też nieceiowej: mianowicie na przyjętą w policji nomenklaturę poszczególnych szarż. Otóż: naczelny policjant w państwie, że tak powiem generalissimus ma tytuł Komendanta; naczelny w województwie, że tak powiem generał—Komendanta; naczelny w powiecie równoznaczny średniej randze oficerowi—też Komendanta i naczelny w gminie odpowiadający randze plutonowego nie zawsze biegle piszącego—temu też zupełnie tak samo mówi się «Panie Komendancie».

Sposób to oczywiście bardzo prosty i urzędnik, który tę nomenklaturę wymyślił prawdopodobnie specjalnie ciężko się nad nią nie głowił. Aby ewangeliczna ta prostota służyła jednak ku dobru sprawy w to znowuż bardzo wątpię.

Policja jest organizacją nie tylko administracyjną, lecz także wojskową; w wielu wypadkach, a w naszych powiatach zresztą bardzo częstych wprost armją czynną w czasie pokoju, mętne więc cieniowanie rang sprzyja raczej niwelacji, a nie rozwojowi pożądanej w danym wypadku subordynacji... Jest to oczywiście punkt drobny, mało mający direkt do czynienia z omawianą kwestją, przytoczyłem go li tylko gwoli okazji.

E. K.

SŁONIM.

— **Szykanowanie ziemian.** Zdawałoby się, że po ostatniem zebraniu ziemian w Nowogródku, na którem zostały wyjaśnione przykre incydenty jakie miały miejsce kilkakrotnie na posiedzeniach Związków Ziemian wskutek nietaktów władz administracyjnych, podobne zajścia nadal nie powtórzą się. Do tego mniemania upoważniało przemówienie p. wojewody Beczkowicza, ktory podniósł rolę i znaczenie ziemiaństwa zaznaczając, iż szukając oparcia w pracy na elemencie polskim, chodzi mu przedewszystkiem o ziemiaństwo, gdyż w niem widzi najwięcej elementów państwowo wartościowych. Zdawało się więc, że nieporozumienia zostały raz na zawsze już wyjaśnione. Tymczasem jednak dzieje się zgoła co innego. Oto na posiedzenie Towarzystwa Rolniczego i Związku Ziemian w Słonimie znowu zjawił się przedstawiciel policji, tak, jakby to zebranie było podejrzane conajmniej o jakieś antypaństwowe tendencje.

Rzecz cała miała się następująco: Zebrania T-wa Rolniczego i Zw. Ziemian wyznaczono na 29 października. O dniu zebrania powiadomiono p. starostę Dorosza, zapraszając na zebranie. P. starosta Dorosz zakomunikował, iż wobec wyjazdu do Nowogródka nie będzie mógł wziąć udziału w zebraniu i w zastępstwie wydelegował lekarza weterynarji Swisarenko. Jakież było zdziwienie, gdy w chwilę po otwarciu posiedzenia na salę zjawił się policjant i oświadczył, że z polecenia swych władz przełożonych będzie przysłuchiwał się obradom. Mimo wyjaśnienia, że na posiedzeniu jest już obecny przedstawiciel władz, policjant oświadczył, że ma rozkaz być na zebraniu.

Zajście to wywołało ogromne poruszenie.

— **Złożenie ze stanowiska burmistrza miasta.** Dotychczasowy burmistrz miasta Słonima p. Klimowicz został złożony ze swego stanowiska,—w dniu 28 b. m.

— **Mianowanie burmistrza m. Słonima.** Burmistrzem miasta w Słonimie został mianowany p. Włodzimierz Plebański.

BARANOWICZE.

— **Włamanie do Kasy Chorych.** W nocy z dnia 25 na 26 b.m. nieznani sprawcy włamali się przez okno do Powiat. Kasy Chorych w Baranowiczach i po rozbiciu stalowej kasetki, zabrali z niej około 680 złotych. Dochodzenie w toku. (k)

NOWOGRODEK.

— **Zjazdy.** W następnym miesiącu odbędzie się na terenie województwa Nowogródzkiego szereg zjazdów i tak: dnia 10.XI zjazd agronomów, — dnia 12 i 13 zjazd inspektorów samorządów gminnych,—z zadaniem uporządkowania i ujednostajnienia prac urzędów gminnych i ulepszeniem kontroli prac sołtysów,—dalej,—zjazd Delegatów Sejmików z terenu województwa nowogródzkiego, należących do biura zjazdów samorządu powiatowego,—zjazd dzielnicowy sejmików, poświęcony sprawom samorządowym, o specjalnem znaczeniu dla województw północno-wschodnich. Zjazd doroczny przewodniczących wydziałów powiatowych, poświęcony omówieniu programu pracy i przygotowaniom budżetów samorządowych, na rok 1928/29 Następnie pobędzie się zjazd Starostów i zjazd przedstawicieli II instancji. (k)

— (k) **Stan bezrobocia w województwie nowogródzkiem.** Stan bezrobocia na terenie województwa nowogródzkiego przedstawia się następująco: w powiecie baranowickim 228, lidzkim 44, i słonimskim 82. Minimalny stan bezrobotnych jest w dużej mierze wynikiem należytej gospodarki w województwie. (k)

Zbrojny napad na strażnicę.

Ubiegłej nocy o godz. 3 m. 45 w pobliżu strażnicy Dubinowo na pograniczu łotewskiem miał miejsce zbrojny napad na żołnierzy KOP.

Banda, złożona z kilku osób, zasiadła w zasadzce, a w chwili kiedy szeregowcy Rubik i Galas wyszli ze strażnicy by udać się na obchód swego odcinka, posypały się strzały. Żołnierze również odpowiedzieli strzałami.

W rezultacie strzelaniny jeden z napastników został zabity. Przy rewizji nie znaleziono przy nim dokumentów, które by mogły ujawnić jego nazwisko. Niedaleko od trupa znaleziono karabin rosyjski, kawaleryjski oraz znaczną ilość naboi. Na alarm nadbiegli znajdujący się w strażnicy żołnierze.

Poszukiwania za pozostałymi członkami bandy nie dały rezultatu.

Zamach komunistyczny w Bułgarji

BIAŁOGKÓD, 31 X PAT. Pismo Politika donosi z Sofji, że władze bułgarskie wykryły wielkie ilości broni i amunicji, które przygotowane były w związku z planowanym zamachem komunistycznym.

Manifestacje na cześć bohaterskiej załogi.

RZYM, 31 X. PAT. Agencja Stefaniego donosi z Rio de Janeiro, że pozostali przy życiu członkowie załogi statku „Principessa Mafalda" odpłynęli z Rio de Janeiro na pokładzie statku „Comte Verde". W chwili odjazdu obecna w porcie publiczność zgotowała gorącą manifestację na cześć marynarzy włoskich, wyrażając podziw dla dzielności wykazanej przez nich w czasie katastrofy. Na pożegnanie bohaterskiej załogi przybyli również przedstawiciele władz brazylijskich i wiele wybitnych osobistości. Pewien podróżny włoski żywo oklaskiwany przez publiczność wygłosił przemówienie, w którem po złożeniu hołdu dla bohaterskiego zachowania się załogi zaznaczył, że oficerowie i marynarze mogą wracać do ojczyzny całkowicie pewni, że spełnili do końca swój obowiązek.

Straszliwy huragan nad Anglją.

LONDYN 31 X PAT. Huragan, który przeciągnął nocy piątkowej nad wyspami Brytyjskiemi, jak się okazuje, wyrządził znacznie większe szkody, aniżeli podane we wczorajszych wiadomościach telegraficznych. W pobliżu Galway w okolicach zawsze bardzo burzliwej wody, na zachód od wysp Brytyjskich zginęło wskutek burzy 40 rybaków i zatonęło 17 łodzi rybackich, rozbijając się o skaliste wybrzeże w odległości zaledwie kilku yardów od bezpiecznej zatoki. Brak dotąd wiadomości o kilku statkach rybackich, które nocy krytycznej znajdowały się na pełnem morzu na zachód od brzegów europejskich

Kilku ludzi z załogi łodzi ratunkowej, która uratowała załogę żaglowca rybackiego Exel, znalazło śmierć przy zderzeniu się łodzi z wybrzeżem w okolicy Beaumeris w północnej Walji. Jeden z uratowanych marynarzy załogi «Exel» zmarł wskutek wycieńczenia. Olbrzymie spustoszenia wyrządził huragan na drogach publicznych i linjach kolejowych. W wielu miejscach wicher pozwalał wielkie drzewa przydrożne, słupy telegraficzne, oraz zburzył murowane ogrodzenia przy mostach kolejowych.

Straty, które burza wyrządziła w Morecambe Heysham wynoszą przeszło 40 tysięcy funtów szterlingów. W Walji woda zalała szereg domów i zburzyła bramę łukową oraz część muru okalającego miejscowy park. Znaczne przestrzenie pastwisk w północnej Anglji zalane są wodą.

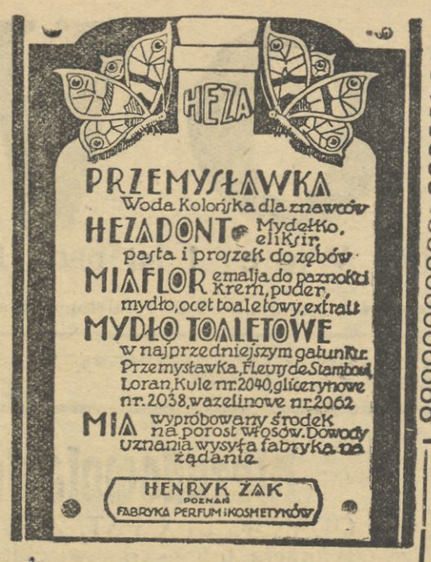

Kurtki skórzane na futrze lub flaneli.

Koszule męskie wizytowe i zefirowe.

Obuwie na gumowych podeszwach męskie i damskie!

SNIEGOWCE! KALOSZE!

poleca

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9. Tel 182

Popękaną skórę chroni najlepiej przed każdem wyjściem z domu wcierany na twarz i ręce

Krem Fascinata

Ostatnie dnie sprzedaży losów

16 Polska Państwowa Loterja

Można wygrać 650000 zł.

Co drugi los wygrywa

1 klasa — ciągnienie 10 listopada

u kolektora K. Gorzuchowskiego

Wilno, Zamkowa 9.

Cena całego losu — 40 zł.
„ 1/2 „ — 20 zł
„ 1/4 „ — 10 zł.

Wysyłamy pocztą oryginalne losy.

Konto P. K. O. Nr. 80365

W wielkim wyborze

Towary męskie garniturowe i paltotowe w doborowych gatunkach.

Towary damskie płaszczowe, kostjumowe i sukniowe.

Flanele we wszystkich gatunkach

Kołdry watowe i wełniane

Kapy, nakrycia gobelinowe i gobeliny

Bracia Jabłkowscy

Sp. Akc.

Wilno, Ad. Mickiewicza 18.

Zmiana adresu

BANK ZIEMIAŃSKI

Wydział Agrarno-Parcelacyjny. Przedstawicielstwo w Wilnie

zostało przeniesione na

ul. Wileńską 30, m. 15, 1 piętro

BANK ZIEMIAŃSKI

Nabywa majątki do parcelacji. Dokonywa komisowej parcelacji majątków z wydaniem awansu właścicielom.

Przeprowadza pomiary. Likwiduje serwituty.

Adres: ul. Wileńska 30, m. 15 Tel. Nr 4—43

Już wszyscy piją nowowprowadzoną na rynek polski herbatę angielską marki dwóch liter F. P.

Świeże transporty wprost z plantacji. Niebywale aromatyczny smak.

Wszędzie do nabycia.

Dr. Med. B. Schermann

wznowił przyjęcia chorych.

Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w

Zaduszki w Cytadeli Warszawskiej.

W 1924 r., po kilkunastu latach niebytności, znalazłem się znowu w Warszawie, na ten raz w stolicy cudownie zmartwychwstałej Polski. Pierwsze miejsce, które po przybyciu pospieszyłem zwiedzić, była polska Golgota w Warszawskiej Cytadeli. Zdawało mi się, iż po kilku latach egzystencji niepodległej ojczyzny, znajdę te święte dla każdego Polaka miejsce otoczone wielką pieczołowitością i że mogły tych, którzy przez długi szereg lat kolejno tracili tu za ojczyznę swe męczeńskie życie, promieniują oznakami głębokiej czci i wdzięczności wyzwolonych potomków.

Niestety! Nadzieje moje okazały się złudnemi. Jeszcze większe rozczarowanie odczułem, zwiedzając wspomniane miejsce w roku bieżącym.

Golgota, o której mowa, znajduje się na wysokim stromym brzegu Wisły. Tu jest niewielkie podwórze, mające formę prawie półkola (segmenta), otoczone wysokim (metrów 4) murem z czerwonej cegły. Mur ze strzelnicami na średnicy podwórza, około 200 kroków długości uwieńcza strome urwisko nad rzeką, reszta muru łukiem otacza podwórze od strony Cytadeli. W murze znajdują się 4 bramy: główna, t. zw. „Brama Straceń", przez którą wchodzili więźniowie, prowadzeni na kaźń, znajduje się pośrodku łuku, naprzeciw niej—brama w murze nadbrzeżnym, wiodąca na urwisko, gdzie na skarpie brzegowym pozostały jeszcze zabudowania, ongiś, jak mówią, mieszkania katów. 3-cia i 4-ta bramy leżą w dwóch przeciwległych krańcach podwórza. Teren podwórza w najszerszem miejscu między „Bramą Straceń" i Bramą Nadbrzeżną ma około 60 kroków; wązki (kroków 15) pas tego terenu, przyległy do nadbrzeżnego muru, leży o kilka metrów niżej poziomu reszty podwórza. Górny teren ma kilka ścieżek, parę ławek i kilka grządek kwiatowych, w prawej jego połowie znajduje się jedyna na tym terenie wspólna, jak mówią, mogiła ś. p. Trauguta i innych w różnych czasach, straconych powstańców, a na dole u podnóża nadbrzeżnego muru, rząd mogił, prawie niewidocznych z górnej części terenu.

Mogiła wspólna ma niskie betonowe ogrodzenie i krzyż kilkumetrowej wysokości, mogiły zaś pod murem nadbrzeżnym, prawie już zrównane z poziomem terenu, są oznaczone tylko niskimi (około metra) krzyżami. Wszystkie krzyże są drewniane, bardzo prostej, ubogiej konstrukcji, malowane sadzą, bez Męki Chrystusa i bez żadnych napisów, tak że dla zwiedzających te miejsce, pełne tragicznych wspomnień, jest zagadką, kto i kiedy znalazł tu swój wieczny spoczynek, czyj wzrok poraz ostatni był zwrócony na wspaniałą rodzinną rzeką i na daleko za nią widzialny ukochany krajobraz.

Grządki kwiatowe mają ubogi wygląd a mogiły prawie pozbawione kwiatów; ścieżki zachwaszczone; ławki drewniane, nadłamane; schody z cegieł, prowadzące na dolną część terenu, rozwalone; mostek stosunkowo na głębokim i szerokim rowie u «Bramy Straceń» gdzie obecnie jedyne wejście na podwórze, zupełnie zniszczony. W lewej stronie podwórza gnije stara szubienica z 6-ciu hakami, naprzeciw o kilka kroków, znajduje się przybita do muru w ubiegłym roku marmurowa płyta z imionami straconych przed 40 laty sześciu więźniów politycznych. Tablica ta jest jedyną oznaką, iż tu nie wszystko jeszcze poszło w niepamięć.

O kilka kroków od szubienicy stoi pod murem nadbrzeżnym murowana szopa z walącym się dachem, a w niej zniszczony wóz więzienny z niemieckim nadpisem, oczywiście pamiątka o ostatnim pobycie Niemców w Warszawie.

Po ukończeniu tych smutnych oględzin przyszłem do przekonania, iż od mej ostatniej bytności w 1924 r. nic się w tem miejscu nie zmieniło ku lepszemu, lecz odwrotnie. Mimowoli zrobiłem porównanie z tem, co kiedyś, przed laty, widziałem we Włoszech, w muzeum «Resorgimento d'Italia», gdzie każdy przedmiot, mający związek z życiem patrjotów włoskich, którzy ginęli w walkach za oswobodzenie ojczyzny, przechowuje się z głęboką czcią i pietyzmem. Widziałem tam łańcuchy i kajdany więzionych, haki i powrozy od szubienic, okrwawione łachmany i dużo innych relikwji. Przy tych pamiątkowych przedmiotach były odpowiednie nadpisy, tak że każdy zwiedzający muzeum miał dokładne dane o imionach bohaterów oraz o miejscu i czasie ich męczeńskiego zgonu.

Z Cytadeli udałem się na grób Nieznanego Żołnierza pod arkadami Saskiego Ogrodu. O ile tam w Cytadeli, w miejsu „Straceń" prawie wszystko ma cechę obojętności i opuszczenia, o tyle tutaj zadziwiła mnie cecha odwrotna. Tu i ustawiczny płomień w wspaniałej urnie i błyskotliwe, jak zwierciadło, marmurowe płyty mogilne, i masa kwiatów i wieńców z wstęgami, i wykazy stoczonych bojów i bitw i ustawiczna warta i ludzie przechodni w modlitewnej pozie lub w poważno-uroczystem skupieniu; a tamtil

Chociaż ci, co spoczywają w mogile, są na wszystko obojętni, lecz po martwych pozostają ich potomki, pozostaje wreszcie w każdem nawet mało kulturalnem społeczeństwie nieśmiertelne poczucie sprawiedliwości, które nie pozwala zapominać o wielkich ofiarach i zasługach tych, co już przeszli do wieczności.

Czy nie czas już, aby naprawić krzywdę i jak najrychlej odpowiednio uczcić prochy tych, którzy prawie przez półtora wieku walczyli za wyzwolenie ojczyzny. Ich dobrowolna bezgraniczna ofiarność, samozaparcie i przecierpiane moralne i fizyczne męczarnie w więzieniach, męczarnie, które często się kończyły kaźnią lub katorgą, na którą osądzeni musieli iść, w kajdanach z napółogolonemi głowami, długie miesiące, nie bacząc na palące słońce, na deszcze lub mrozy i śnieżne zamiecie, zasługują na wieczną naszą pamięć i wdzięczność. Ileż z nich ostatecznie wycieńczonych pozostało nazawsze w ohydnych etapach i w przydrożnych ponurych tajgach, ileż z nich skończyło swój smutny żywot na dalekiej północy z niedoli, tęsknoty i chorób, wśród biednych syberyjskich dzikusów!

Czyż można równać losy tych męczenników oraz ich ofiarność i cierpienia z takowymi — żołnierzy nowoczesnych regularnych armji? Nie mówiąc już o tem, że większość walczących stawiło się do szeregów pod przymusem a nie dobrowolnie, należy przyjąć pod uwagę, że każdy żołnierz był w ogóle należycie zaopatrzony we wszystko co było potrzebnem dla boju, marszu i jego egzystencji. On był dobrze uzbrojony, nie odczuwał wogóle chłodu i głodu, niebył bezdomny; nad nim nie wisiał miecz Damoklesa, w razie wzięcia do niewoli; bliskim jego nie groziła konfiskata mienia; rany żołnierza nie gnoiły się bez opatrunku i lekarskiej pomocy; on wiedział, że dzikie zwierzęta nie będą szarpały konającego... Tego wszystkiego byli pozbawieni powstańcy a szczególnie powstańcy 63 roku. Tragiczne były ich losy na początku powstania, lecz pod koniec tragizm ten był już niedowytrzymania nawet dla najsilniejszych ciałem i duchem.

Ileż z nich, ściganych przez nieprzyjaciela, niechcąc się zdać na łaskę i niełaskę zaciętego wroga, nie będąc w stanie ujść zagranicę i nieznajdując schroniska u sterroryzowanej ludności, tułało się po leśnych gęstwinach i topielach i ginęło od zimna i głodu. Szkielety takich męczenników znajdowano niejednokrotnie, w okresie kilkunastu lat po powstaniu, w dziuplach drzewnych i w leśnych moczarach. Dla tych ludzi pozostawała jedyna tylko moralna osłoda, to jest przekonanie, iż dług względem ojczyzny, w miarę sił i możności, już przez nich spłacony, a dalej niech się zjawia koniec ich życiowej egzystencji.

Jak dla bohaterów starożytnego Rzymu tak i dla nich słowa „*dulce decorum et pro patria mori*" nie były tylko pustym frazesem; z temi słowami na ustach szli oni na kaźń i w ponure katorgi Syberji, z temi słowami oni umierali w więzieniach, na etapach i w dzikich tajgach północnych.

Czyż dla uczczenia pamięci tych ludzi nie znajdzie się odpowiedniego miejsca w stolicy wyzwolonej i tak ukochanej ongiś przez nich ojczyzny, na ołtarzu której przez długi szereg lat oni składali krwawe ofiary? czyż chociażby obok mogiły Nieznanego Żołnierza nie znajdzie się miejsca dla symbolicznej mogiły Nieznanego i jakby zapomnianego już bojownika za wolność ojczyzny!?... W każdym razie Golgota w Cytadeli winna być jak najrychlej uporządkowana i przyozdobiona, a mogiły ś. p. Trauguta, i innych straconych tam więźniów politycznych, winne mieć bardziej odpowiedni wygląd.

Na to potrzeba stosunkowo mało zachodu a jeszcze mniej wydatków.

Feliks Józefowicz.

KRONIKA

WTOREK	
1 Dziś Wszyst. Św. Jutro Dz. Zaduszny	Wsch. sł. o g. 6 m. 26 Zach. sł. o g. 16 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologji U. S. B.
z dnia 31—X. 1927 r.

Ciśnienie średnie	766
Temperatura średnia	+9
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-Zachodni

Uwagi: Półpochmurno.
Minimum za dobę +4
Maximum za dobę +12
Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (c) **Konferencja u ks. Arcybiskupa.** Dnia 3 listopada odbędzie się u J. E. Arcybiskupa Metropolity doroczna konferencja P. P. W. W. X X Dziekanów archidjecezji wileńskiej. Konferencja odbędzie się o g. 7 wieczorem.

— (c) **Nominacje.** Zarządzeniem J. E. ks. Arcybiskupa—Metropolity mianowany został ks. Piotr Mańkowski, dziekan brasławski i proboszcz w Słobódce Zawierskiej—honorowym kanonikiem Kapituły Wileńskiej. Ks. Adam Kulesza proboszcz kościoła Św. Ducha w Wilnie—mianowany został kanonikiem honorowym Kapituły Wileńskiej. Ks. Marek Burak, proboszcz z Uścibowa — mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Wileńskiej. Ks. Aleksander Chodyko dziekan białostocki—mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Wileńskiej. Ks. Klemens Malukiewicz, dziekan trocki—mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Wileńskiej. Wszystkich powyższych nominacyj dokonał J. E. ks. Arcybiskup Metropolita w dn. 29 października. Nadto w dn. 28 b.m. zezwolił ks. Arcybiskup ks. Bolesławowi Sperskiemu, kanonikowi honorowemu Kapituły Wileńskiej, dziekanowi grodzieńskiemu, nosić odznaki kanonika Kapituły Wileńskiej.

URZĘDOWA.

— (x) **Zakończenie inspekcji w pow. Święciańskim.** Komendant Wojewódzki Pol. Państw. powrócił w dniu wczorajszym z inspekcji dokonanej na terenie pow. Święciańskiego.

Dowiadujemy się, iż wyniki inspekcji są zadawalniające, jednakże przewidywane są pewne zmiany na stanowiskach komendantów poszczególnych posterunków w szczególności w gminach położonych nad pasem pogranicznym.

SAMORZĄDOWA.

— **Powtórne wybory do rady gminnej w Mejszagole.** W niedzielę odbyły się w Mejszagole wybory do Rady gminnej. Poprzednia Rada została na wniosek p. Starosty Witkowskiego rozwiązana przez władze wojewódzkie. Wpłynęło na to całkowita niezdolność do pracy większość radnych. Przed wyborami p. starosta Witkowski instruował wyborców o zadaniach przyszłych radnych. Wybrano jedenastu Polaków i jednego Żyda.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatkami o incydencie na posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, wydz. powiatowy stwierdza iż treść tych notatek, z których można wywnioskować, że członek wydziału p. Br. Wędziagolski ustąpił z wydziału — nieodpowiada ostatniemu stanowi rzeczy; p. Br. Wędziagolski bowiem oświadczenia o ustąpieniu z wydziału nie składał i nadal pozostaje członkiem wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego.

— **Powszechny spis koni, bydła, świń i owiec.** Na podstawie ustawy o organizacji statystyki administracyjnej przeprowadzony będzie w najbliższych miesiącach powszechny spis: bydła, koni, trzody chlewnej i owiec.

Termin przeprowadzenia spisu oraz terminy dostarczenia materjałów spisowych Urzędowi Statystycznemu nie został jeszcze ustalony.

Spis ten przeprowadzą powiatowe władze administracyjne oraz magistraty miast z ludnością 25.000 i wyżej.

MIEJSKA.

— **Ulgi podatkowe dla nowo wybudowanych domów.** Izba skarbowa otrzymała okólnik Min. Skarbu dotyczący sprawy zwolnienia od podatku dochodów, osiągniętych z domów nowo wybudowanych.

Okólnik postanawia, że dochody osiągnięte z nowo wzniesionej budowli przed jej ukończeniem, bądź to w drodze prowizorycznej eksploatacji części pomieszczeń, bądź to w drodze pobrania zawczasu czynszu dzierżawnego, winny być zwolnione od podatku.

— (o) **W sprawie gmachu dla Archiwum państwowego.** Jak się dowiadujemy, plan przebudowy gmachu przy ul. Teatralnej, przeznaczonego dla archiwum państwowego, został w raz z kosztorysem opracowany przez Dyrekcję robót publicznych i wysłany do Warszawy w celu uzyskania niezbędnych kredytów. Przewidywana jest nadbudowa jeszcze jednego piętra w celu umieszczenia w nowym gmachu nietylko tych archiwów, które znajdują się w kościele Franciszkańskim, ale i archiwów mieszczących się w 2 ch gmachach uniwersyteckich. Jeżeli nie zajdzie jakiej nieprzewidzianej zwłoki, to gmach może być wykończony w ciągu jednego sezonu budowlanego.

— (x) **Urzędowanie w Magistracie w Dzień Zadaszny.** W dniu 2 listopada rb., jako w Dzień Zaduszny urzędowanie w Magistracie będzie się odbywać normalnie, jedynie urzędnicy chrześcijanie, w celu wzięcia udziału w nabożeństwie, zwalniani będą kolejno do godz. 1 m. 30 popoł.

Kasy zaś Magistratu czynne będą jak zwykle.

— **Reprezentacja Wilna a Msza za obrońcę Wilna.** Na mszy żałobnej za majora Wł. Dąbrowskiego nie było przez nikogo reprezentowane prezydjum miasta. Widać o obrońcach Wilna pamięta się tylko wtedy, gdy nieprzyjaciel stoi pod miastem.

— (x) **Rozpatrzenie podań o drobne pożyczki na remonty domów.** W dniu wczorajszym Prezydjum Komitetu Rozbudowy m. Wilna rozpatrywało podania poszczególnych petentów, ubiegających się o pożyczkę na drobne remonty domów. Z ogółem 95-iu podań rozpatrzono 84, przyczem przyznano pożyczki w wysokości od 160 zł. do 1000 zł. na ogólną sumę 46,300 zł.

Jak wiadomo pożyczki te są krótkoterminowe zwrotne w terminie 16 miesięcznym i przyznane są przedewszystkiem na remonty dachów i pieców.

Pozostałe 11 podań rozpatrzone będą w poniedziałek dnia 31 b. m. i razem z poprzedniemi przedłożone zostaną tegoż dnia Komitetowi Rozbudowy m. Wilna do zawierdzenia.

— (x) **Kino miejskie zakontraktowało nowy film pt. «Komendant».** Magistrat m. Wilna zakontraktował ostatnio dla kina miejskiego w polskiej wytwórni filmów historycznych «Kino-Film» w Warszawie — film historyczny w 10 aktach napisany przez D-ra Jana Piądzyńskiego p. t. «Komendant» («My Pierwsza Brygada».

Wyświetlanie tego filmu nastąpi prawdopodobnie z początkiem r. 1928.

Część tego filmu jak wiadomo była wykonana w Wilnie.

— **Koncesje na prowadzenie teatrów.** Wojewoda Wileński udzielił koncesji na prowadzenie w roku 1927-28 teatru dramatycznego i komedjowego w sali Lutnia p. F. Rychłowskiemu oraz koncesji na prowadzenie żydowskiego teatru ludowego przy ul. Ludwisarskiej p. N. Lipowskiemu.

— **Kary za niewykonywanie postanowień prawnych.** Komisarjat Rządu na m. Wilno w dniu 25 bm. pociągnął na zasadzie art. 18 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 V rb. do odpowiedzialności karnej następujące zakłady graficzne w Wilnie: Bekera (Subocz 2), Lewina (Niemiecka 22) i Wajnsztejna (Niemiecka 15), za niewykonywanie odnośnych postanowień prawa prasowego.

— (o) **Wyjazd przedstawicieli wileńskich na zjazd konserwatorski w Warszawie.** Jak się dowiadujemy, z Wilna udają się dziś na zjazd konserwatorski w Warszawie dziekan USB J. Kłos, jako przedstawiciel T-wa miłośników Wilna, prof. Sokołowski od dziekanatu sztuk pięknych USB, hr. Rostworowski z T-wa architektów, p. M. Brensztejn, jako przedstawiciel T-wa przyjaciół nauk, dyrektor W. Studnicki, jako przedstawiciel T-wa im. J. Łaskiego oraz prof. Remer w urzędowym charakterze konserwatora państwowego.

WOJSKOWA.

— **Raporty kontrolne dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.** W dniu 4 b.m. o godz. 9 rano w lokalu P.K.U. odbędą się raporty kontrolne dla:

Oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej w W. P. urodzonych w latach:

a) 1877,

b) tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia roczników: 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego,

c) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędników wojskowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej roczników: 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Wszyscy zgłaszający się powinni posiadać książeczki stanu służby oficerskiej, oraz karty przydziału mob.

Osoby nie posiadające przepisowego umundurowania mogą zgłosić się w ubraniach cywilnych bez broni i bez wymaganego oporządzenia (lornetki polowej, torby ofic. i t. p.)

— **Kwesta na kościół garnizonowy.** Dn. 1, 2, 3 listopada odbędzie się kwesta na kościół garnizonowy św. Ignacego. Komitet odbudowy tego kościoła zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, by ze względu na pamięć bohaterów poległych w obronie Ojczyzny, których imiona będą wyryte na tablicach w tej świątyni — żywej pamiątce naszej niewoli i wyzwolenia, zechcieli poprzeć kwestę choćby najmniejszym datkiem. Komitet znajduje się w wielkich trudnościach finansowych; ma już do 15 tys. prywatnego długu, a rząd narazie przyjść z pomocą nie może.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości wszystkich pp. pracodawców, że od dn. 1 1 listopada b.r. opłata rachunków Kasy do wysokości 50 zł. może być uskuteczniana przez pp. pracodawców na ręce inkasentów Kasy (bez dopłaty 50 gr. za inkaso).

Od inkasentów należy żądać okazania legitymacji Kasy Chorych m. Wilna.

— **Kto ponosi koszty leczenia ubogich żydów.** W myśl rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych niedobór, powstały w budżecie gmin wskutek wstawienia do tego budżetu wydatku na pokrycie kosztów leczenia ubogich pomimo wykorzystania wszystkich źródeł dochodowych, powinien być pokryty przez rozłożenie odnośnej kwoty, na płatników podatków gminnych, na podstawie odpowiedniego statutu w formie dodatków po poszczególnych podatków gminnych.

POCZTOWA.

— **Zwiększenie przekazów do Gdańska.** Na mocy zarządzenia Ministerstwa Poczt i Tel. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu dozwolone zostało przesyłanie jedynie przekazami pocztowemi i telegraficznemi oraz przekazami P.K.O. pieniędzy z Polski do polskiego Urzędu pocztowego w Gdańsku do kwoty 450 zł. bez zezwolenia władz skarbowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że ogólna suma dokonanych wpłat przez jedną osobę w ciągu jednego dnia nie może przekraczać 450 złotych.

Przesyłanie pieniędzy oraz walorów w listach z podaną wartością, bez względu na wysokość kwoty, jest nadal bez zezwolenia dotyczących władz skarbowych zabronione.

W najbliższym czasie spodziewać się należy liberalniejszych norm w obrocie pieniężnym z zagranicą za pośrednictwem poczty.

— **Referat prasowy w Dyrekcji Poczt** Na mocy zarządzenia p. Prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Tel. inż. Ciemnołońskiego, oceniającego w całej pełni znaczenie współpracy z prasą, jako organami opinji publicznej, kreowano w Sekretarjacie Prezydjalnym Dyrekcji P. i T. referat prasowy pod kierownictwem sekretarza Prezydjum Dyrekcji Al. Stępienia.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie T-wa Psychjatrycznego.** Dnia 2 listopada rb. we środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Kliniki Neurologicznej USB (szpital św. Jakóba) odbędzie się posiedzenie dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokułu z 2 poprzednich posiedzeń, 2 Dr. H. Jankowska: Pokaz chorego z niemotą czuciową, 3. Dr. A. Falkowski: O Afazji, 4. Sprawozdania, 5. Sprawy bieżące.

— **Środa literacka w dzień zaduszny.** Najbliższa Środa Związku Literatów w lokalu Wydziału Sztuk Pięknych USB (św Anny 4) poświęcona będzie uczczeniu pamięci dwóch zmarłych pisarzy: śp. Dr. Władysława Zahorskiego, współzałożyciela, b. członka Zarządu i członka honorowego Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, zasłużonego działacza i pisarza, oraz śp. Gustawa Daniłowskiego, znakomitego poety. O śp. dr. Zahorskim mówić będzie dr. L. Czarkowski, o śp. Daniłowskim W. Hulewicz.

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **Nadzwyczajne walne zebranie T-wa opieki na zwierzętami.** Z racji objęcia przez pana wojewodę Raczkiewicza i panią Jadwigę Raczkiewiczową protektoratu nad Towarzystwem opieki nad zwierzętami w Wilnie, co rokuje Towarzystwu nową fazę rozwoju, w dniu 5 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa celem zaznajomienia członków i sympatyków T-wa z dotychczasową działalnością oraz omówienia programu na przyszłość. Na zebraniu wygłosi odczyt o ideologji T-wa prof. Zygmunt Hryniewicz.

W związku z tem zarząd T-wa wydał do członków i sympatyków T-wa odezwę.

ROZNE.

— **Wojewoda wileński objął protektorat honorowy nad ogólno-polską wystawą fotografji.** Wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz w dniu wczorajszym zgodził się objąć protektorat honorowy nad Ogólno-polską wystawą fotografji artystycznej, która w najbliższych dniach zostanie otwarta.

— **Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w Wilnie** niniejszym podaje do wiadomości, iż z dniem 1 listopada r.b. Sekretarjat został przeniesiony do nowego lokalu w gmachu Kuratorjum Okręgu Szkolnego II piętro (wejście zauł Ś-to Michalski 5).

Sekretarjat czynny jest codziennie w godz. 9—12 przed południem.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** Dziś z powodu świąt Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

O g. 3 ej pp: — cieszący się wielkiem powodzeniem sensacyjny «Znak na drzwiach» Pollocka.

O godz. 6-ej w. — «Komisarz sowiecki» — Czirikowa, który zdobył sobie rekordowe powodzenie, jednak ze względów technicznych, grany będzie po raz ostatni.

O g. 8 m. 30 w. — świetna polska komedja J. Bliźińskiego «Pan Damazy», którego premjerę, zarówno prasa, jak i publiczność przyjęła entuzjastycznie.

— **«Fura słomy».** Premjera najnowszej komedji krotochwili Z. Kaweckiego «Fura słomy» ukaże się w piątek najbliższy. Zainteresowanie tą nowością jest ogromne.

— **Dzisiejszy koncert poranek na rzecz Koła Prawników Studentów USB.** Dziś 1 go listopada o g. 12 m 30 pp. odbędzie się koncert Wandy Hendrichówny i Stanisława Nowickiego (tenora lirycznego), na rzecz Koła Prawników USB.

W programie arje z oper: «Faust», «Cyrulik Sewilski», «Straszny Dwór», «Rigoletto», «Tosca», «Madame Butterfly» i inn.

Akompanjament objął dyr. W. Szczepański. Ceny miejsc od 30 gr. do 3 zł. Kasa czynna od g. 11-ej r.

— **Z T-wa muzycznego «Lutnia».** Najbliższy poranek wokalny T-wa «Lutnia» odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 6 bm., o godz. 12 m. 30 popoł.

Udział w poranku, prócz wybitnych solistów, weźmie chór mieszany T-wa «Lutnia», pod dyrekcją J. Leśniewskiego.

— **Widma.** Dziś 1 go listopada 1927 r. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Sali Miejskiej, ul. Ostrobramska 5, uroczyste przedstawienie arcydzieła Moniuszki «Widma». W wykonaniu biorą udział najwybitniejsze siły miejscowe oraz orkiestra pod kierownictwem pp. Ludwiga i Szczepańskiego. Cały dochód przeznaczony jest na sprawienie pierwszych dekoracji dla formującego się zespołu operowego.

Ceny miejsc najniższe.

— **Reduta na Pohulance,** W piątek 4 listopada o godz. 20 rozpoczyna Zespół Reduty trzeci rok swojej pracy (wileńskiej) przedstawieniem oryginalnej sztuki 3-aktowej pt. «Okno». Jest to utwór nieznanego dotychczas ze sceny autora p. Andrzeja Rybickiego.

RADJO.

Środa 2 listopada.

— **Program audycji warszawskiej.**

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, «PAT», oraz nadprogram.

15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.

15,20—16,25. Przerwa.

16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.

16.40—17.05. «Zaduszki w Cytadeli warszawskiej» — wygł. p. Jan Cynarski.

17,05—17,20. Komunikaty «PAT».

17.20—17.45, «Skrzynka pocztowa»—korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

17.45—18.15. Program dla dzieci.—Henryk Ładosz (Co Kurta robił na podwórzu) M. Konopnickiej, oraz bajki Andersena.

18.15. Koncert popołudniowy.

19.00—19.15. Komunikat rolniczy.

19,15—19,35. Rozmaitości.

19.35—20.00. Odczyt pt. «5-ty zjazd owocoznawców w Warszawie i jego ważne wyniki» (Dział «Rolnictwo») — wygł. prof. Edmund Jankowski.

20.00—20.30 Przerwa.

20.30. Koncert popularny.

22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, polityczny, PAT, sportowy oraz nadprogram.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

— (x) **Echa nadużyć w PKU Mołodeczno.** W związku z ostatnio ujawnionem nadużyciem w PKU Mołodeczno, gdzie dokonywano niesumiennych manipulacji fałszowania książeczek wojskowych, dowiadujemy się, iż aresztowano znowu cztery osoby, rzekomo zamięszane w tę aferę. Pozatem w toku śledztwa stwierdzono, iż aresztowany główny sprawca — funkcjonarjusz PKU plutonowy Józef Legan uprawiał te machinacje zwolnienia poborowych nie tylko w Lebiedziewie, lecz również i w Dołhinowie.

SPORT.

Dzisiejsze imprezy.

W dniu dzisiejszym na boisku Makkabi o godz. 2 po poł. rozegrany będzie przez drużyny klubów Pogoń i Makkabi mecz towarzyski. Długo odpoczywająca Pogoń wystąpi w najsilniejszym składzie.

Bieg sztafetowy KOP.

W dniu wczorajszym o godz. 10 min. 03 południowa pałeczka biegu sztafetowego KOP dobiegła swego kresu t.j. styku granic polskiej, niemieckiej i litewskiej.

Ś. P.

MIECZYSŁAW SZEMIOTH

Właściciel maj. Giełgudyszki Górne w Ziemi Kowieńskiej, opatrzony Św. Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Królewcu dnia 26 b m. o god. 4 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele O. O. Bonifratrów w piątek dnia 4 listopada r. b. o godz. 9 rano, o czem zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych,

w głębokim żalu pogrążeni CÓRKI I SYNOWIE.

Ś. † P. Antoni Jakubowski

Podpułkownik emer. W. P. lat 57

opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł 30 października po krótkich cierpieniach w klinice U. S. B. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po Trynitarskim przy szpitalu wojskowym w dniu 3 listopada o godz. 10, po którem pogrzeb na cmentarzu Rossa. Na te smutne obrzędy zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych

pogrążeni w smutku PRZYJACIELE.

Projekt budowy kolei Lida—Woropajewo wraz z rozgałęzieniami nabiera cech realnych.

Ministerstwo Komunikacji udzieliło p. Henrykowi Lilpopowi w Warszawie, jako głównemu kierownikowi studjów oraz inżynierom Stanisławowi-Józefowi Dąb-Biernackiemu, Józefowi Gułowskiemu, oraz Włodzimierzowi Larouy'owi jako kierownikom partji studjów zezwolenia na przeprowadzenie studjów przedwstępnych wąskotorowej kolei użytku publicznego od Lidy przez Oszmianę do stacji Woropajewo wraz z odgałęzieniami od Oszmiany do Wołożyna i od Szarkowszczyzny do Dzisny celem sporządzenia projektu technicznego.

Na podstawie tego zezwolenia służy wymienionym wyżej panom w myśl art. 5 wspomnianej ustawy prawo wstępu na grunt obcy, oraz dokonywania pomiarów i niwelacji za wynagrodzeniem szkód stąd powstałych.

Projektowana kolej wraz z odgałęzieniami długości około 365 klm. przechodzić będzie przez województwa Nowogródzkie i Wileńskie.

Prace przygotowawcze do budowy kolei Woropajewo—Druja.

Ministerstwo Komunikacji na mocy art. 29 Dekretu o wywłaszczeniu przymusowem na użytek dróg żelaznych udzieliło p. Konstantemu Kossakowskiemu, działającemu z ramienia Biura Projektów i Studjów Polskich Kolei Państwowych zezwolenia zejścia na grunt obcy w celu przeprowadzenia pomiarów i niwelacji dla sporządzenia projektu technicznego budowy kolei państwowej Woropajewo—Druja za wynagrodzeniem szkód stąd powstałych, po myśli art. 30 i 31 tegoż dekretu.

Propaganda litewskich agitatorów

Dowiadujemy się, że wysiedleni swego czasu przez władze polskie ks. Korwelis i inni znajdują się dotychczas w pogranicznej wsi litewskiej Użuleje, gdzie prowadzą silną agitację antypolską. Ks. Korwelis wykorzystywając swe stanowisko duchownego, obchodzi okoliczne wsie, gdzie agituje za oswobodzeniem Wilna i walką uciemiężonych Litwinów na Wileńszczyźnie. Dla skutecznej agitacji ks. Korwelis i inni obchodzą wsie w podartych i umazanych błotem ubraniach i wskazując na swój opłakany stan twierdzą, iż przyczyną tegoż jest brutalne zachowanie się władz polskich w stosunku do nich podczas wysiedlenia.

Wyglądem swoim wzbudzają oni litość wśród ludności, która im dostarcza produktów, a jednocześnie w rezultacie powyższych tendencyjnych kłamstw objawia nienawiść do Polski. Jednym z punktów agitacji przeciwko Polsce jest również okłamywanie łatwowiernej ludności litewskiej, że mienie wysiedlonych zostało przez władze polskie rozgrabione, a wysiedleni przed usunięciem ich zagranicę zostali nieludzko skatowani i zmaltretowani, o czem ma świadczyć ich wygląd zewnętrzny.

W dzień Zaduszny...

W listopadowy smutny dzień zaduszny, gdy drzewa liściami płaczą, złotym deszczem padając na ziemię... myśl nasza wybiega ku Tym—co już odeszli..

Co już odeszli cicho w Zaświaty... pozostawiając za sobą... szarą wspomnień przędzę... która naszą duszę - szczególnie w dniu „Święta umarłych" oblata...

Rossa... miasto umarłych! Jak tu dziś ludno... tłumy, jakby falą morską niesione płyną... i płyną... wśród mogił i grobowców tonących w odblaskach kroci świateł...

Szeroko widniejąca łuna... unosi się nad pięknemi pagórkami Rossy...

. . . . . .

Starodawnym zwyczajem aryjskim na grobach najdroższych ozdobionych kwieciem zapalamy światła, a klęcząc na ziemi—zżółkłej, wilgotnej... prowadzimy z Nimi ciche rozmowy... szeptem... podobnym wiatrowi co nad grobami szeleści...

. . . . . .

To mogiły w ojczyźnie, na wolnej ziemi naszej...

A ileż to mogił polskich żołnierzy i wygnańców... z ostatniej doby dziejowej nie zatartych w pamięci ludzkiej... rozrzuconych po obcych cmentarzach i polach... Francji... słonecznej Italji Ameryki... w tajgach Sybiru... Murmanie... piaskach Mongolji... na Węgrzech... Ukrainie i nad Berezyną...

Mogiły Tych co kości swoje złożyć musieli na obcej ziemi... krwią własną zroszonej... na ustach mając ostatnie słowa „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały".

. . . . . .

Na ciche dalekie... groby Bohaterów wśród obcych, starych cmentarzy rzućmy żalu białe kwiaty... i zapalmy światła... pamięci... i wdzięczności.

Niech im nucą... o wolnej Polsce te wichry wędrowne.

Niechaj im lekką będzie obca gruda...

Halina Siewiczowa.

Msza żałobna

za duszę ś. p. majora Władysława Dąbrowskiego.

Wczoraj w kościele św. Jakóba odbyła się msza żałobna za duszę ś. p. Władysława Dąbrowskiego, obrońcy Wilna, któremu starczyło serca wyprowadzić oddział swój z szablą w ręku, gdy inni broń składali. Mszę odprawił ks. Walerjan Meysztowicz niegdyś ułan podkomendny maj. Dąbrowskiego, w asystencji ks. rektora Lewickiego i ks. Rynkiewicza. Po mszy ks. Meysztowicz stanął przed świecami płonącemi przy katafalku i w słowach prostych, lecz pełnych serdeczności i uczucia przemówił do zebranych. Ponieważ kościół wypełniony był prawie wyłącznie przez byłych oficerów i żołnierzy, zaprzyjaźnionych ze swym dowódcą właśnie w tych czasach najgorszych i najcięższych, więc słowa księdza wielkie wywołały rozrzewnienie. Na mszy obecni byli: Dca Okr. Korp. gen. Litwinowicz oraz bracia mjr. Dąbrowskiego pułk. rezerwy Bohdan Dąbrowski i bohater Wilna rotmistrz Jerzy Dąbrowski. 13 pułk ułanów przysłał na mszę żałobną swoją delegację, również delegację przysłał 76 piechoty (Lidzki) który powstał z tego bataljonu piechoty, który za mjr. Dąbrowskim wymaszerował z Wilna,

Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Pani Swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, doskonałą kawę **„Enrilo".**

„Enrilo", sporządzone z najlepszych surowców, jest hygieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze niż kawa ziarnista lub tembardziej herbata. Proszę żądać od Swego kupca wyraźnie „Enrilo".

Wrażenia teatralne.

Blizińskiego „Pan Damazy", wystawiony w Teatrze Polskim na rozpoczęcie sezonu 1926—1927.

Rozpoczęto sezon w Teatrze Polskim z całym pietyzmem dla polskiej sztuki dramatycznej i literatury, z całym respektem dla wileńskiej publiczności teatralnej.

Józef Bliziński jest—jak twierdzi Brückner—najznakomitszym po Fredrze komedjopisarzem polskim, a prym trzyma w twórczości Blizińskiego „Pan Damazy". Czegoż trzeba więcej dla uświetnienia inauguracyjnego wieczoru teatralnego?

W dodatku ma «Pan Damazy» w sobie tyle nerwu rasowego pisarza dla sceny i tyle humoru, że choćby się w nim to i owo przestarzało (np. nieznośne dla współczesnego widza teatralnego monologi i «na stronie»), jeszcze znajdzie się w tej kopalni mnóstwo rzeczy miłych i powabnych zarówno dla parteru jak dla galerji.

Sztuką «klasyczną» zalatuje już od «Pana Damazego». Już się wielu scen słucha... z wyrozumiałością dla «tamtych dawnych, dobrych czasów», kiedy to po wiejskich dworach «białych» bywały jeszcze panieneczki w rodzaju Helenki i ciocie w rodzaju nieocenionej Tykalskiej... ach, i bywali jeszcze tacy hreczkosieje «mociumpanie» jak sam bohater sztuki.

Od święta gra się «Pana Damazego». Od święta to znaczy z «podaniem» go publiczności w interpretacji aktorskiej jaknajlepszej, o ile można wzorowej, ze starannością reżyserską jaknajtroskliwszą. Można też—nawet jest wskazane—dać przed rozpoczęciem widowiska.. *une conférence*. Podnosi to wagę, którą się przywiązuje do dostojeństwa autora sztuki; ma się też wzgląd na okoliczność, że autor «klasyczny» im bardziej jest wynoszony pod niebiosa i im bardziej jest noszony w sercu — tem mniej jest znany.

Tak lub owak dobrze się stało, że p. Wierzyński raz jeszcze ukazał się nam przed kurtyną i raz jeszcze swym wnikliwym, perswadującym tonem zapewnił nas, że dobrze i zacnie uczynimy poczytując Blizińskiego za naszą chwałę i chlubę narodową. Spodziewaliśmy się, że nam powie, iż Bliziński o ile był wybornym malarzem obrazów rodzajowych ze sfery szlachecko-ziemiańskiej, którą *jedynie* znał dobrze, o tyle kiepskim a raczej żadnym moralistą nie był. Lecz — w gruncie rzeczy—poco zaraz ze sceny moralizować?

Co zaś do interpretacji i wystawy... przyznać trzeba, że dołożono, jak się to mówi, wszelkich starań. Można było być z góry pewnym, że dyr. Rychłowski wcale pięknie zagra samego Damazego, nawet, aby się tak wyrazić, zamknąwszy oczy. Albo już takich szlagonów grał p. Rychłowski? Takich: co to fuka, fuka a jak wesk topnie? Takich: co to mina djabła a serce gołębie? A toż przecie Damazy Blizińskiego to kwintesencja wszystkich szlagonów, jacy kiedy w polskich sztukach występowali! P. Rychłowski wyspecjalizował się w tym kierunku. Zresztą... ileż to razy na świecie sama powierzchowność rozstrzyga o karjerze? Ktoś np. rodzi się z „twarzą dyplomaty" (*Diplomatengesicht*) i dlatego jedynie wędruje w odrodzonej Polsce z jednej wysokiej placówki dyplomatycznej na drugą. P. Rychłowski urodził się dla ról „naszych poczciwych ziemian" o ogorzałej twarzy, o sumiastych wąsach i „złotem" sercu. Tego przywileju nikt mu nie odbierze.

Można było też być pewnym, że p. Wyrwicz doskonale zagra rejenta Bajdalskiego — tylko nikt się nie spodziewał, że będzie taki moment, że go zakasuje jego rodzony synalek i że p. Opolski wyrźnie takie *veni, vidi, vici* samem ukazaniem się na scenie!

P. Rychłowskiej należy się sute brawo za Tykalską. A znowuż p. Malinowski odjął Sewerynowi wszelką grandezzę — donżuańską. Doprawdy, przypominał się chwilami kochanek Aszantki na Rivierze. Jakąś rozpaczik

wą meskinerją wiało od postaci stworzonej przez p. Malinowskiego.

P. Śniadecka ma szczęśliwe... chwile, osobliwie w grze mimicznej. Coś czasem powie—prześlicznie; czasem spojrzy, że chcć zaklaskać przy otwartej scenie. Lecz głos niemiły, wdzięku mało; przeciętne uzdolnienie. P. Makarczykównie brak wogóle—iskry talentu. Tem się tłumaczy całe jej, wielkie niepowodzenie w roli Mańki i tłumaczyć się będą wszystkie jej dalsze niepowodzenia na scenie. Bądźmy wyrozumiali.

Cz. J.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z notatką zamieszczoną w poczytnem piśmie WPanów «Słowo» Nr. 248 z dnia 29 X 1927 r. pod tytułem «Uwadze Magistratu» prosimy uprzejmie o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Teren szpitala wojskowego na Antokolu, temsamem droga przez tenże przechodząca były przedmiotem sporu pomiędzy władzami wojskowemi a miastem, wobec czego oświetlenie i zabezpieczenie przejścia należało do władz, w których administracji znajduje się szpital. Obecnie droga ma być przekazana miastu i z chwilą objęcia jej zostanie na koszt miasta oświetloną. Budowa nowej linji elektrycznej dla oświetlenia ul. Senatorskiej w toku i zostanie ona oddaną do użytku w przeciągu 2—3 tygodni.

Łączę wyrazy poważania

Witold Czyż
Vice-Prezydent.

Ofiary.

— Bezimiennie Komitetowi «Chleb dzieciom» — zł. 15, na powodzian zł. 10, na rędzę wyjątkową zł. 10.

Właściwe oblicze kół młodzieży polskiej.

Na ten temat podawał wiele nieprawdziwych wiadomości „Kurjer Wileński“ w ostatnich kilku numerach (Nr. 235, 236, 245). Należałoby je w imię prawdy sprostować. Otóż stało się, że „Kurjer“ ze zbytku zapalczywości wszędzie zaczął wpływy endecji i chadecji wietrzyć, omal że nie w swojej redakcji. Uwziął się więc i na Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, jako że — katolickie, wołając, iż są one ekspozyturą mafji endecko-chadeckiej, jej bojówką i t. p. A czyni to „Kurjer“ w sposób perfidny jak ów żak, co przypiąwszy koledze do ubrania kartkę z napisem „złodziej“, woła potem: patrzcie, czyż nie napisane, że Ferdek złodziej? Hajże na niego!

Widać z tego, że „Kurjerowi“ chodzi bardzo choćby za cenę kłamstw o rozbicie akcji kulturalno-wychowawczej, którą Związek Młodzieży Polskiej prowadzi w licznych swych oddziałach po miastach i po wsiach. Ale zapytujemy: w imię czego? Nie zyska na tem przecież dobro społeczne, to pewna. Zyskają może tylko endecy i chadecy, których tak nie lubi „Kurjer“, a którzy teraz zaczną mówić: widzicie, jak my jednakże jesteśmy silni — nawet „oni“ to przyznają Jednak na tego rodzaju efekcie „Kurjerowi“ chyba nie zależy?

A jak wygląda prawda?

Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie nie tylko nie jest partyjny, ale dalej stoi od jakichkolwiek wpływów polityki niż organizacje, któremi opiekuje się „Kurjer“. Przyglądamy się pilnie działalności Stowarzyszeń na kresach od paru lat, ciągle znajdując dowody pozytywnej ideowej pracy dla dobra państwa i kraju. Widzimy jak w tym Związku wyłażą ze skóry, żeby pomimo braku funduszów coś robić dla krzewienia oświaty, kultury, a co główna, etyki w ciemnych warstwach tutejszego ludu. Do tej pracy wciąga się ludzi dotąd opornych, skąpych duchem, rozbudza się w nich instynkt społeczny. Wciąga się duchowieństwo, czyniąc z księży proboszczów — społeczników.

Wiemy, jak się w Stowarzyszeniach usiłuje z rozhultajonej, często zbolszewiczałej młodzieży tworzyć obywateli światłych, dalekich od przesądów i nienawiści, obywateli, którzyby potrafili cenić i kochać swoje państwo bez względu na różnice narodowościowe. Dlatego tam mogą pracować i ci z Białorusinów, Litwinów czy nawet Prawosławnych, którzy nie uważają Polski za wroga. I poważniej myślące nauczycielstwo potrafiło odłożyć na bok swoje zapatrywania polityczne i też współpracuje ze Stowarzyszeniami, bo widzi tam rzetelną robotę, a nie partyjne krętactwa. Słowem zasiewa się w duszy młodzieży ziarna zgody, przyzwyczajając ją do prac pozytywnych, twórczych. O metodach tej akcji pisaliśmy już wielokrotnie, są dobre i wypróbowane.

I oto w takiej pracy usiłuje przeszkodzić swemi artykułami „Kurjer“. Zapytujemy jeszcze raz: w imię czego? Istotnie, może radykalnemu organowi nie podobać się, że SMP zbyt wiele kładą nacisku na wiarę, religję, że o tem wyraźnie mówią, że sztandar znaczą krzyżem. Ale ta strona jest główną siłą Stowarzyszeń, jest ich dumą, no i w żadnym razie przez ludzi zdrowo myślących nie może być zwalczaną jako cecha partyjnictwa.

Twierdzi „Kurjer“, że Stowarzyszenia rozbijają P. W. Nieprawda! Owszem, prace PW i WF postawione są w Związku Wileńskim na pierwszym planie. Stwierdził to choćby ostatni Zjazd Delegowanych. Raczej „Kurjer“ rozbija PW., bo zamiast ułatwić wojskowości jej zadania, zamiast jednoczyć—wprowadza niesnaski i zacietrzewienie, kłóci jednych z drugimi. Na ostatnim zjeździe działaczy społecznych była o tem mowa. Sekretarz Generalny Związku wyraźnie podkreślał: «nasza rywalizacja z innemi organizacjami może przejawiać się jedynie w wyścigu prac, w działaniach pozytywnych, nigdy w negacji, czy potępieniu». Z tej więc strony była mowa tylko o zgodzie. Czyż w którem kolwiek piśmie zwalczał Związek Młodzież Wiejską, albo Strzelca? Niechże «Kurjer» to znajdzie.

A skąd „Kurjer“ czerpie o Stowarzyszeniach wiadomości, jakoby je kompromitujące? Oto z „Vilniaus Aidas“, organu, który nasze władze raz po raz konfiskują. Toż dopiero pewne i wiarógodne źródło! Ma się rozumieć, że panom z «Vilniaus Aidas» chodzi o zwalczanie wszystkiego co nasze, polskie. Teraz się ucieszą pozyskawszy zaufanie „Kurjera“! W to im graj.

Oprócz cięższych pocisków w rodzaju wspomnianego artykułu w Nr. 235, «Kurjer» uprawia contra Stowarzyszeniom i walkę podjazdową. Mam tu na myśli te nieforfunne notatki, które raz po raz czytamy w kronice. Głównie zwalcza się w nich zbliżające się «Święto Młodzieży». Jest to, jak wiemy, uroczystość ku czci Świętego Stanisława Kostki, którą młodzież stowarzyszeniowa obchodzi 13-go listopada każdego roku.

Co tu «Kurjerowi» zawinił Święty Młodzieniaszek wiedzieć trudno. Czyżby w ostatnich czasach też podpadł pod wpływy endecji?

Związkowiec.

Słynna Wróżka Chiromantk
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zarzecze), w bramie na prawo na schody.

GDY
Szukasz Szczęścia
zamów
Los Loterji Państwowej
w Kolekturze
JÓZEFA HLAWSKIEGO
w Sosnowcu, 3 go Maja 23.
Główna wygrana
650.000 Zł.
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie już 10 i 11 listopada!
Nie zwlekaj! Czas nagli!
W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście
Zamówienie „ . . . . “
Do Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu.
Niniejszym zamawiam
. . . . . losów ćwiartek po zł. 10.—
. . . . . losów połówek po zł. 20.—
. . . . . losów całych po zł. 40.—
Należytość zł. . . . . . wpłacę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. Nr. 61.039 przez firmę nadesłanym.
Imię i Nazwisko ____________
Dokładny adres ____________

Wytwórnia artykułów elektrotechnicznych poszukuje rutynowanego
Zastępcy na Województwo Wileńskie. Poręka wymagana, Zgłoszenia: Lwów, Asnyka 8 «Wschód» pod «Zastępca».

D.-H. **„Bławat Wileński“**
ul. Wileńska 31. Tel. 3—82.
Garnitury męskie, uczniowskie także i płaszcze robimy na zamówienie z naszych materjałów. Robota solidna. Za gotówkę i na raty Wielki wybór towarów wełnianych i bawełnianych.

Każdy z was, czytelnicy, powinien mieć u siebie w domu radjo.
Bezwzględnie najtańsze źródło zakupu
radjoaparatów (detektorowych i lampowych od 1 do 8 miu lamp. wł.) oraz części składowych
WSZECH-RADJO
W. R. W.
Pierwsza Krajowa Fabryka Odbiorników Radjowych Fabryka i Biura: Warszawa, ul. Jerozolimska 93, tel. 205 30.
Nagrodzona „dyplomem uznania“ na 1-ej wystawie w Krakowie.
Składy stale zaopatrzone w aparaty, głośniki, słuchawki, lampy, akumulatory, baterje anod. i t. p.
UWAGA: pp. wojskowym, urzędnikom, nauczycielom i osobom odpowiedzialnym dogodne warunki.
Spłaty 5 - MIESĘCZNE.
Zamówienia uskuteczniamy w ciągu 24-ch godzin. Na wszelkie zapytania listowne i telefoniczne dokładnie wyczerpujące jaki aparat lub część czytelnik pragnie nabyć, dajemy niezwłoczną odpowiedź.
Zapamiętaj adres
WSZECH RADJO
Warszawa, Al. Jerozolimska 93
Tel. 205 30.
Popieraj przemysł krajowy.
Na żądanie wysyłamy na prowincję monterów.

Kino-teatr **„Helios“** ul. Wileńska 38.
Dziś! Wielkie święto sztuki Polskiej! Arcydzieło ze «Złotej Serji Polski» 1927 r.
„Uśmiech Losu“ Wielki dramat SERC. p/g głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego. W rol. gł. Jadwiga SMOSARSKA, K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGRZYN i inni. Tancerki Siostry HALAMA. Początek o g. 4, 6. 8 i 10 wiecz.

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
We wtorek dnia 1 listopada o godz. 8-ej wiecz. staraniem Sekcji Operowej przy Wileńskiem Towarzystwie Filharmonicznem dane będzie najwspanialsze dzieło Stanisława Moniuszki **„Dziady Widma“** misterjum ludowe w formie scenicznej pomysłu prof. Adama Ludwiga i Stanisława Matusiaka, w wykonaniu wybitnych artystów T-wa Operowego, wzmocnionego chóru teatralnego i orkiestry pod kierunkiem kapelmistrza p. Wł. Szczepańskiego. Misterjum poprzedzi Saint Saens'a Danse Macabre (Taniec szkieletów) w wykonaniu orkiestry Wileńskiego Tow. Filharmonicznego oraz przemówienie D-ra Tadeusza Szeligowskiego na temat: Artystyczne i społeczne znaczenia «Widm». Ceny miejsc: od 50 gr. do 2 zł. Pierwszego listopada Kinematograf Miejski będzie nieczynny.

Kino-Teatr **„Polonja“** ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś. Wieczór śmiechu i humoru, Śmiech bez przerwy. Zawrotna srcywesoła pikantna farsa w 10 akt. p. t. **„Incognito po żonę“** (KSĘŹNICZKA TRULALA). W roli Księżniczki nieporównana Lilijana Harvey rywalka Ossi Oswaldi i Mia Mary oraz znakomity H. Junkerman w roli przekomicznego marszałka dworu. Kto chce zapomnieć o troskach życia, smutkach, chorobie niech przyjdzie w dwugodzinnym śmiechu szukać ukojenia. Przepych wystawy, Karnawały i przecudne zdjęcia. ilustrację muzyczną, dostosowana do obrazu, wykona orkiestra koncetrowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego.
Początek seansów o g. 4, 5.30, 7, 8,30 i 10 15.

Marka Fabryczna.
ŚNIEGOWCE i KALOSZE
najtrwalsze i wytworne
FABRYKI
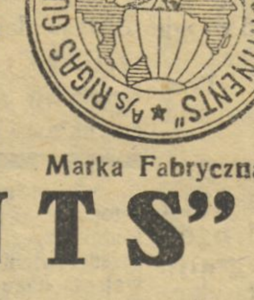

Marka Fabryczna.
„KONTINENTS“
Akc Tow. w Rydze.
POLECA: **„ŁOTWAGUM“** Jener. Repr. na Rzeczp. Polską i Skład Komisowy
Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299-78.
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

G. Arndt i St. Jezierski
Wilno, Wielka Nr. 6
polecają w wielkim wyborze
Kapy i serwety gobelinowe.
Kołdry watowe własnego wyrobu.
Pokrowce i firanki.

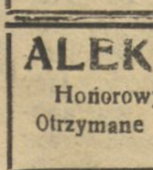
FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE
pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaję i wynajmuję
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

ALEKSANDER KUSZELEWSKI
Honorowy Krojczy Londyńskiej Akademji „Minister'S“.
Otrzymane nowości sezonu. Ceny konkurencyjne.
Wilno, Ś-to Jańska 7, dom własny.

Skład broni
F. Zienkiewicz

Wilno, Ś-to Jańska 9.
poleca W. P. P. myśliwym, świeżo otrzymany transport broni bezpośrednio z zagranicy.
Dubeltówki Belgijskie od 120 zł.
Zamiejscowym po otrzymaniu 10 proc. wysyłam żądaną broń i przyrządy za pobraniem.
Ceny możliwie najniższe.

Węgiel górnośląski z pierwszorzędnych kopalń z dostawą do domu, na żądanie w wozach plombowanych, dostarcza firma «TRES» Gdańska 1 m. 5, tel. 11—37 i firma «TADEUSZ KOWALSKI i TRYLSKI» Mickiewicza 32.
HURT i DETAL

B-cia OLKIN
ul. Niemiecka 3, tel. 362.
MEBLE ŁÓŻKA angielskie WÓZKI dziecinne
Sprzedaż również NA RATY.

Biblioteki kompletuje
Księgarnia W. MIKULSKIEGO
Wileńska 25, tel. 6 64.

Kolektura Loterji Państwowej
W. Makowski i S-ka
Wilno, Ś-to Jańska Nr. 11
przypomina że czas już wykupić bilety do I klasy 16 Loterji Państwowej.
Ciągnienie I kl. — 10 i 11 listopada. **Suma wygranych** 2800 losów na 406000 zł.

Szkoła Zawodowa Dokształcająca Stow. Techn. Polsk powiadamia, że zapisy na wolne wakanse do kl. II-ej wydziału budowlanego przedłużone są do 5 listopada b. r. (dla uczniów stolarskich, ciesielskich, murarskich, zduńskich i t. p.) i nauka dla młodocianych do lat 18 bezpłatna. Informacje i zapisy w kancelarji Szkoły Wielka 51 od g. 7—8 wieczorem.

TELEFON 12-29
Ulica DOBRA 6.
KOPJOWANIE PLANÓW ŚWIATŁODRUKI
Inż. KRUPOWIES
Wilno

Mieszkanie
do wynajęcia
6-cio pokojowe
Dowiedzieć się w Redakcji „Słowa“ od 12 do 1-szej.

M. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny
Istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład mebli:
jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t, d.
Dogodne warunki i na raty.

MEBLE
sypialnie, stołowe, gabinety, salony i sztuki pojedyncze poleca
MAGAZYN MEBLI **„LEON“**
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży Nr. 13, róg Żurawiej. Warunki dogodne. Robota solidna.
Ceny przystępne.

Tańców!!!
Ostatnie nowości «Black Bottom», New-Blues, Charleston wyucza w najkrótszym czasie P. Borowski, ul. Mickiewicza 22 m. 45.
Kurs rozpoczyna się we czwartek 3-go listopada o g. 8 wiecz. Opłata 10 zł. za kurs. Zapisy wcześniej.

Nowy transport
wykwintnych w smaku
Win owocowych
Wódek i
Likierów
„Rektyfikacji Warszawskiej“
dla znawców i smakoszy
otrzymał i poleca skład
A. Januszewicza.
Zamkowa 20 a. Tel. 8 72.

Tekst obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Kazimierza Mikołaja Michalkiewicza decyzją z dnia 9 czerwca 1927 roku postanowił: Uznać za nieważne listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rb. każdy serji 15 Nr 145218, serji 33-ej Nr 195836, 195887, 195888, 195889, 195890, serji 31-ej Nr 197105, 197285, 197286, 197287, 197288, 197289, 197290, 197291, 197370 197399, 197555, 197556, 197557, 197558, 197559, 197560, 197561, 197562, 198769, 198770, 198771, 198772, 198773, 198775, 198776, serji 35-ej Nr 204173, 204174, 204180, 204181, 204182, 204285, 205203, 205209, 205210, 205211, 205212, 205213, 205214, 205215, 205216, 205217, 205241, 205242, 205246, serji 36-ej Nr 210032, 210033, 210262, 210345, 210351, 210352, 210353, 210373, 210374, 210375, 210376, 210377, 210386, 210387, serji 38 Nr 217092, 218441, 218442, 218446, 218630, 218857, 218566, 218957, 219056, 219121, 219122, 219189, 219199, 219200, 219217, 220451, 220452, 220453, 220454, 220455, 220456, 220457, 220458, 220459, 220460, 220461, 220462. (N. Z. 912/24).

Nr 1904-VI.

W Restauracji **„Kristal“** Mickiewicza 4.
Kuchnia prowadzona przez znanego Kuchmistrza Bolesława Szymkę.
Obiad z 3 dań 1 zł. 50 gr.
Podczas obiadów i kolacji przygrywa wyborowy kwartet.

Wielkie święto sztuki polskiej!
Jadwiga SMOSARSKA,
Junosza Stępowski,
Józef Węgrzyn i inni
w filmie
„Uśmiech Losu“
dziś w kinie **„Helios“.**

BIURO
Podań, Tłumaczeń i Przepisywań
«REKORD», przy ul. 3 Maja 1 załatwia szybko akuratnie, ceny konkurencyjne. Dla biednych bezpłatnie.

Przedwojenny **ekspedjent branży kolonjalno-winnej** ze średnim wykształceniem, kilkoletni właściciel większej firmy zrujnowanej podatkami przed kilku laty, poszukuje posady, dając pierwszorzędne gwarancje uczciwej pracy. 1 stycznia złożyć może 5 tys. zł. kaucji. Łaskawe oferty do admin. «Słowa» dla «Adolfa».

Prześliczne
KOCIĘTA ANGORY
niedrogo Pańska 4 m. 1

Folwark 47 ha
kompletnie zabudowany, w pobliżu powiatowego miasteczka 1 1/2 klm. od st. kol. sprzedamy za 2.500 dolarów.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

4 000 dolarów
dom murowany z wygodami w śródmieściu. z placem i ogrodem 600 s. kw. sprzedamy
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Sklep „Okazja“
Wilno, ul. św. Jańska 8
Kupno i sprzedaż MEBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe kwity i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych rzeczy wyjeżdżam na prowincję.
Zawiadamiać listownie

Lokujemy
gotówkę tylko na pewne zabezpieczenia bez kosztów
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Okazyjnie
sprzedaje się aparat kinematograficzny B-ca Pathe pełny komplet. Adres: Sawicz 8—19.

ŁÓŻKA
dziecinne hygieniczne w wielkim wyborze. Łóżka dla dorosłych od 37 zł. poleca skład mebli i łóżek metalowych B. Łokuciewski ul. Mickiewicza 42

Poszukuję
posady bony na przychodząco do dzieci od lat 5—10 z przygotowaniem do kl. 1.
Adres: ul. Popowska 23—6.

Do wynajęcia
jeden pokój świeżo odremontowany
Sierakowskiego 20—13

L. Kulikowski Mickiewicza 33 a,
Na sezon zimowy poleca gotowe palta i ubrania. Przyjmuje obstalunki. Pierwszorzędne materjały i wykonanie. Futra. — Fraki. — Smokingi.
CENY UMIARKOWANE.

MEBLE
Łóżka angielskie fabryki «Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka» T-wo Akc. w Warszawie. Meble gięte fabr. «Thoneta», otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.
POLECA
D.-H. F. Mieszkowski
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23. Tel. 2-99.
Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

Lekcyj języka **francuskiego i angielskiego**
udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Ciasnej).

Pokój
duży, bardzo ciepły z wygodami, może być z używalnością salonu na parterze od frontu. Adres w «Słowie».

Kondycji
na wyjazd względnie lekcji w Wilnie poszukuje studentka III-go roku Prawa U. S. B. Wiadomość w adm. «Słowa» dla C. M.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄZKI
i materjały budowlane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca
K. ZDANOWSKI
A. Mickiewicza 34
Tel: Nr 370.

JEDYNE
i najtańsze Polskie źródło przędzy wełnianej, bawełnianej i jedwabnej poleca do robót ręcznych i maszynowych hurtem i detalicznie,
Ceny fabryczne.
«ELITA»
Wilno, Wileńska 22.

Pożyczki
załatwiamy dogodnie na różne terminy i wysokości przy minimalnych kosztach
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Buchalter
bilansista, z długoletnią praktyką poszukuję wieczorowych zajęć. Adr. ul. Mickiewicza 35 m. 36 pod Buchalter.

Magazyn do wynajęcia
ul. Wielka Nr 66.

Szukam osoby z solidnemi rekomendacjami do 5-letniej dziewczynki i 12 letniego chłopca, najchętniej z szyciem, może być nauczycielka, ul. 3 Maja 11—5.

Korepetycyj
udziela student, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. «Słowa» pod L. S.

1000-ce złotych
może każdy zarobić przez łatwe chemiczne fabrykacje. Praktyczne recepty w jęz. polskim. Żądajcie prospektów. Zamiejscowi proszeni o dołącz. 40 gr. zn. pocztowych. Adres: Biuro Ogłoszeń S. Jutana, Wilno, ul. Niemiecka 4 dla D-ra Chemji.

Meble pok. jadalnego oraz biurko. Ciemny dąb do sprzedania. Gdańska 6, m. 8, front.

Mieszkanie
z 3-ch, 5 ciu pokoi z kuchnią ew. wygodami oraz ze stajnią potrzebne natychmiast. Pożądany osobny domek z ogródkiem w dzielnicy Nowe Miasto, Oferty nadsyłać: Jagiellońska 5 m. 18, Ochocki.

OSOBA lat 32 inteligentna, poszukuje posady gospodyni, lektorki, damy do towarzystwa ewentualnie zarządzającej domem. Miejscowość obojętna. Oferty «W, W.» kierować: Biuro Metzla, Warszawa, Jasna 17.

Kanarki
do sprzedania wielki wybór, ładnie śpiewające. Ceny umiarkowane Popławska 25 m. 1 Lipnicki.

Rodacy, pamiętajcie o zasadzie: Swój do Swego, kupujcie w Polskim Składzie Aptecznym Władysława TRUBIŁŁY, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.

LEKARZE.

DOKTÓR
L. Ginsberg
choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567.
Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8.

Dr Suszyński
spec. choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne.
Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30.
W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg
choroby skórne i weneryczne.
Mickiewicza 4, g. 9—12 p., 5—8 w.
W. Z. P. 39.

Doktór Medycyny
A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapja, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8.
W. Z. P. 43.

KOBIETA LEKARZ
Dr Janina Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator Szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiece.
Przyjmuje od 4—6 pp Zarzecze 5, m. 2.
W.Z.P. 38.

Doktór med.

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE
od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR
S. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ.
od 12- 1 od 4-6
ul. Mickiewicza 24
tel. 277.
W. Zdr. Nr. 31.

Dr POPILSKI
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p.
W. Pohulanka 2, róg Zawalnej.
W.Z.P. 1.

Dr Hanusowicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem Sollux i Lampa Bacha (sztuczne słońce górskie). Zamkowa 7 m. 3.

Lekarze-Dentyści.

Lekarz-Dentysta
ANNA KISIEL-
Andrzejkowiczowa
choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe plomby nowe, złote wkładki. Sztuczne zęby, złote korony.
Mickiewicza 4 m. 12.
Przyjęcia: od 10—12 i pół. i od 4 do 7 w.
Uczącym się zniżka.
W. Z. Nr 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta
L. FRYDMAN
Zawalna 24 m. 8.
Przy gabinecie specjalne laboratorjum zębów sztucznych.
Przyjmuje od 9 do 2 i od 4 do 7.

Lekarz Dentysta
R. MOZES
Wielka 5 m. 2, telefon 13.41.
Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7.
Wydz. Zdr. 371.

Lekarz Dentysta
R. Gordonowa
Zamkowa 20, tel. 10.80
przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7.
W. Zdr. 54.

Lekarz-Dentysta
MARYA
Ożyńska-Smolska
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 3.
Wydz. Zdr. Nr 3.

AKUSZERKI.

AKUSZERKA
Marja Brzezina
przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093.

Akuszerka
W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6.
W. Z. P. Nr 63.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Jankowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Józef Lewiński Druk. i wyd. we Wileńskie Kuczyńskiego 21